Nr. 42. Piątek, 21 Lutego 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokolowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K	ćwierćrocznie 8 K — h.	rocznie . . . 24 K	ćwierćrocznie . . 8 K
półrocznie . . . 16 K	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie. . . 12 K	miesięcznie. . . 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt zamianował adjunkta, Władysława Góreckiego, pocztmistrzem w Alwerni.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 20 lutego.

Rada państwa.

Z Koła polskiego.

O posiedzeniu d. 19 b. m. wydano następujący komunikat:

W ciągu dnia 19 b. m. odbyło Koło polskie 2 posiedzenia, na których po zdaniu sprawy w imieniu komisyi parlamentarnej przez urzędującego Wiceprezesa p. Abrahamowicza przeprowadzono dyskusyę nad wnioskami tej komisyi w sprawie planu finansowego tudzież rozdziału nadwyżek z podatku osobisto dochodowego i z podwyżki podatku od wódki między kraje koronne.

Po dłuższych naradach udzielono zgodnie z wnioskiem komisyi parlamentarnej Prezydyum Koła wskazówek do dalszych rokowań ze stronnictwami w sprawie ustalenia klucza rozdziałowego dla przekazań na skarby krajowe.

W sprawie wglądu w księgi zapadła większością głosów na wniosek komisyi parlamentarnej następująca uchwała: Koło polskie zasadniczo oświadcza się za wglądem w księgi, wszakże z zastrzeżeniami, że wgląd będzie jedynie środkiem zapobiegawczym przeciwko nadużyciom — i upoważnia członków swych do głosowania w myśl powyższego pojęcia za wnioskami referenta oraz za poprawką p. Abrahamowicza do § 222.

Przyjęto również wniosek komisyi parlamentarnej, iż zniesienie podatku domowoklasowego musi być przeprowadzone równocześnie z uchwaleniem planu finansowego.

Zgodnie z wnioskiem p. Grossa pozostawiono członkom Koła swobodę głosowania nad ustawą o podatku osobisto dochodowym.

Wreszcie przyjęto wniosek p. Stesłowicza w sprawie żądania zniesienia osobnej opłaty szynkarskiej, zaprowadzonej ustawą z r. 1881 i wniosek p. Witosa w przedmiocie usunięcia dotychczasowego sposobu opłat szynkarskich i zaprowadzenia opłat od rzeczywiście szynkowanych trunków.

Z komisyi finansowej.

W komisyi finansowej oświadczył na wczorajszem posiedzeniu p. Winarsky, że jeżeli wnioski p. Lichta, które czynią wgląd w księgi iluzorycznym, będą przyjęte, wówczas socyalni-demokraci będą zmuszeni zmienić stanowisko swe wobec podatku osobisto-dochodowego.

Pp. Modracek i Fon postawili szereg poprawek.

P. Diamand wniósł, aby przed podjęciem dalszych narad wezwano Rząd, iżby natychmiast przedłożył projekt przepisów wykonawczych do ustawy o podatku osobisto-dochodowym oraz by głosowanie nad ustawą o tym podatku odroczono aż do przedłożenia tego projektu.

Przew. Urban oświadczył, że uważa wniosek za technicznie niemożliwy do przeprowadzenia, ponieważ przepisy wykonawcze dopiero po uchwaleniu tekstu ustawy mogą być ułożone.

Rozwinęła się dłuższa dyskusya nad dopuszczalnością wniosku p. Diamanda, przyczem między posłami Hummerem, Steinwenderem a Tauflem z jednej a pp. Diamandem i Rennerem z drugiej strony przyszło do żywej wymiany słów.

Przewodniczący przerwał posiedzenie na 5 minut.

Po podjęciu posiedzenia p. Licht zwalczał wniosek, upatrując w nim niebezpieczeństwo zwłoki obrad przynajmniej na 14 dni.

Wniosek w głosowaniu odrzucono 22 głosami przeciw 15, poczem toczyła się dalsza debata nad wglądem w księgi. P. Adolf Gross oświadczył się przeciwko wglądaniu w księgi zwłaszcza w postępowaniu karnem, gdzie następstwa ewentualnego wglądu w księgi są bardzo ciężkie. Na wypadek przyjęcia w zasadzie wglądu w księgi wniesie szereg poprawek.

Po dalszej dyskusyi obrady przerwano. Dziś dalsze obrady.

Z komisyi prawniczej.

Komisya prawnicza ukończyła wczoraj obrady nad nową ustawą adwokacką, nad przepisami dyscyplinarnymi i nad projektem ustawy o egzaminach prawniczych.

Ostateczne uchwały co do innych ważnych punktów, zwłaszcza co do dopuszczenia adwokatów do sądów przemysłowych i przejścia emerytowanych sędziów do adwokatury oraz końcowe głosowanie nad całym projektem odroczono do następnego posiedzenia.

Sprawy krajowe.

(Krajowa Rada górnicza).

□ W gmachu sejmowym odbyło się pod przewodnictwem członka Wydziału krajowego dr. Władysława Jahla posiedzenie kraj. Rady górniczej. Wzięli w niem udział następujący członkowie: Członek Izby panów JE. August Gorayski, dyr. kraj. szkoły górniczej w Borysławiu Kazimierz Szumski, prof. Politechniki Roman Załoziecki, starszy radca górniczy i poseł do Rady państwa Jan Zarański, dr. Artur Benis, sekretarz Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, L. Mikucki, dyrektor kopalni nafty w Borysławiu, Antoni Schimitzek, dyrektor kopalni węgla w Sierszy, dr. Władysław Szajnocha, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i Leon Syroczyński, profesor Politechniki we Lwowie.

Referent górniczy Wydziału krajowego prof. Leon Syroczyński przedstawił najpierw informacyjne sprawozdanie o czynnościach Wydziału krajowego i krajowej Rady górniczej. Z poprzedniego posiedzenia krajowej Rady górniczej pozostały nie załatwione:

Sprawa udziału znawców z Galicyi w obradach komisyi ustanowionej przez Ministerstwo robót publicznych dla reformy ustawy górniczej z r. 1854;

sprawa zmiany § 23 ustawy górniczej, dyskutowanej obecnie w Radzie państwa;

---

5)

JERZY ŻUŁAWSKI.

LAUS FEMINAE.

POWIEŚĆ.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Powrót.

(Ciąg dalszy).

Merser próbował opowiedzieć jeszcze raz przed nimi historyę nadzwyczajnego spotkania z Turskim. którego miano od dziesięciu lat za przepadłego, ale rzecz już nie wzbudziła żywszego zajęcia. Dziennikarz mruknął tylko pod nosem: „A to nam figla wypłatał! — myśmy już tak jego dramaty chwalili-...“, a poeta zawyrokował krótko, że to zgoła wszystko jedno, czy Turski żyje, czy nie, gdyż jest to i tak człowiek skończony, po którym już się niczego nie można spodziewać. Uspokoiwszy się w ten sposób, zaczął po raz szesnasty wielce płynnie opowiadać o dramatycznej tetralogii, którą ma zamiar w przyszłym roku przez cztery dni z rzędu w teatrze wystawiać. Koper uważał za stosowne robić minę tajemniczo sceptyczną, ale objawiał zaciekawienie, czekając momentu, kiedy będzie mógł zaakcentować swoją światowość wspomnieniem o aktorce...

Poleski stracił partnera, który, nie mogąc się go doczekać, odszedł z gniewem od szachownicy. Nie zatrzymywany przez nikogo, widząc, że się niczego więcej o Turskim nie dowie, gdyż opowiadający właściwie sam nic nie wiedział, usunął się we framugę okna, gdzie właśnie jakiś gość wychodzący, opróżnił mały stolik. Kawiarnia znajdowała się na piętrze starej kamienicy w rynku i z głębokich, w trójłokciowym murze wykutych wnęków okiennych, poza zrąb naprzeciw stojącego domu, widać było dużą część placu, z kolorowemi Sukiennicami w poprzek i górującą nad niemi z prawej strony dawną wieżą ratuszową. Kościół Maryacki za węgłem już skryty, znaczył się tylko kawałkiem niższej wieży, ciężkiem ceglanem cielskiem widną oku przestrzeń odgraniczającej... Nad Sukiennicami dalej mroczyły się mury Szarej Kamienicy, ustępującej w głąb uliczną ponurą, długą boczną fasadą, ale plac cały na dole pełen był barw i słońca. Poleski patrzył, na dłoń głowę wsunąwszy, jak pod zielenią drzew grały wszystkimi kolorami tęczy stroje wieśniaków, co na niedzielę do miasta ściągnęli, jak się snuły w lekkich, jasnych sukniach przechadzające się, do ptaków, motyli i kwiatów podobne kobiety, jak płonęły na stołach przekupniów kwiaty prawdziwe, a ówdzie znów zabawki dziecięce: z barwnych skrawków papieru sklejone wiatraczki i pęki baloników kolorowych, podobne z dala do jakichś bajecznych, w powietrzu się unoszących winnych gron....

Przypomniał mu się mimowoli jeszcze więcej słońcem, kwiatami i barwą kobiecych ust kolorowy Plac hiszpański w Rzymie.

Przymknął nieco oczy.

....Schodziła po schodach, marmurową kaskadą od Trinità del Monte w dół bijących, a po obu brzegach tej śnieżno białej rzeki, z którą płynęła, były kwiaty: całe pęki, całe snopy kwiatów, róże, gwoździki, hiacynty, gałęzie całe rozkwitłego drzewa migdałowego, akacyi pachnącej i do złotych pióropuszów podobnej mimozy.

Stał w dole koło fontanny i patrzył, jak w cud.

Zdało mu się, że miasto całe zbudowano, i schody białe, i strzelisty obelisk, że kwiaty wyhodowano na dalekich niwach i zwieziono je wszystkie tu, na te stopnie marmurowe po to jeno, aby ona mogła tak schodzić o tej popołudniowej godzinie, w piękności niesłychanej i w złotem słońcu, wprost na twarz jej świecącem.

Cudu jakiegoś oczekiwał: może nagle kwiaty śpiewać jej poczną, może woda, w fontannie szemrząca, przedziwną muzyką się rozdzwoni, może ludzie naraz poczną klękać i głowy chylić, jak przed zjawieniem....

I stał się cud!

Przystąpiła ku niemu — znała widocznie jego postać koślawą z krakowskich ulic i przemówiła coś, zapytała o drogę, o jakiś kościół, czy o sklep,...

Księżna Helena!

Nie mówił z nią więcej nigdy w życiu. Mógł ją był spotkać często tutaj — na zabawach, w teatrze, u niej w domu wreszcie, gdyż przyjmowała wszystkich, a sama myśl, że przed majestatem jej piękności będzie stał — garbaty, wątły i nieporadny, była tak straszna, że unikał wszelkiego do niej zbliżenia....

Posłyszał, że ktoś usuwa gazety, leżące obok niego po przeciwnej stronie stolika. Odwrócił głowę. Rogocki wtłaczał się na pluszową kanapkę we wnętrzu okna.

— Nie przeszkadzam panu?

— Nie, nie. Owszem, proszę.... — odparł nienawistnie.

Rogocki nachylił się doń przez stolik.

— Czy pan wierzy tym głupstwom, które Merser opowiada?

— Jakim głupstwom?

Udał, że nie wie, o czem mowa. myśląc, że się pozbędzie w ten sposób natręta.

— No, jakim-że! Tym o Turskim. To jest śmieszne. Turski nie żyje.

— Zkąd pan wiesz o tem?

— Wiem.

Przybliżył kudłatą głowę jeszcze więcej do twarzy Poleskiego i szepnął tajemniczo:

— Czy pan wie, że on się kochał w księżnej Helenie?

Poleski rzucił głową z mimowolnem zdumieniem. O tem wiedzieli wszyscy. Postarała się o to we właściwym czasie ona sama, gdyż nie lubiła, aby jakikolwiek jej tryumf został niepostrzeżony. Miała nawet swoją osobną metodę: skarżąc się na rzekomą niedyskrecyę wielbiciela, któremu zazwyczaj o niczem podobnem się nie śniło, opowiadała — niby mimowoli — wszystko, co było potrzeba, a raczej o czem chciała, by wiedziano.... Historya z Turskim, blisko dwa lata trwająca, była jedną z najgłośniejszych, to też Poleski, posłyszawszy tajemniczy ton Rogockiego, sądził w pierwszej chwili, że on żarty sobie stroi. Ale Rogocki był poważny. Patrzył mu w twarz szeroko rozwartemi oczyma i czekał odpowiedzi.

Poleski skinął głową powoli.

— Tak. Słyszałem coś nie coś o tem.

Powstał i chciał odejść.

Rogocki chwycił go za połę surduta.

— Panie, to jest kobieta dziwna! On szalał za nią, ale ona go nie kochała. Był za słaby, aby się wyrwać, więc.... rozumie pan?

— Tak, tak. Rozumiem. Do widzenia.

— Pan jeszcze nie wie, lecz ja panu powiem. Ona mówiła.... komuś, no tak, mnie nawet mówiła, że Turski wtenczas, przed dziesięciu laty, napisał do niej list, z którego zrozumiała na pewno, że on sobie życie odbiera, a nie chce się do tego przyznać tylko na złość, aby jej nie dać tryumfować....

— Pan temu wierzy?

— No, jakże! Przecie gdy ona go odepchnęła....

Poleski nie słuchał dalej. Odchodząc widział jeszcze, jak Rogocki, wtuliwszy twarz i najeżone wąsy między palce dłoni, mamrotał coś do siebie, uśmiechał się i kiwał głową, prowadząc snadź swym zwyczajem jakąś dysputę bez towarzysza. Poleskiego ogarnęła litość i równocześnie obrzydzenie. Było dlań coś strasznego, a zarazem nad wyraz wstrętnego w tym człowieku, którego historyę znał cokolwiek ze słyszenia. Uchodził niegdyś powszechnie za nadzwyczaj zdolnego adwokata; rok czy dwa wystarczyły, aby zrobić zeń zupełną i beznadziejną ruinę człowieka.... Mówiono o tem z politowaniem, jako o rzeczy dokonanej i pewnej i wymieniono przy tem imię księżny Heleny.

Poleski się wzdrygnął i przyśpieszył kroku. Myśl o Turskim powróciła znowu. Rozglądał się, czy gdzie między przechodniami nie ujrzy go, starego przyjaciela, a równocześnie, niby mimowoli, wybierał takie ulice, idąc do domu, na których najmniej było prawdopodobieństwa, aby go spotkał. Przed bramą swej kamienicy zatrzymał się — i po chwilowym namyśle, zamiast iść wprost na górę, zwrócił się w głąb podwórza, aby poszukać stróża. W piękne niedzielne popołudnie podwórze starego domu było wyjątkowo puste i spokojne. Poleski zawołał kilkakrotnie stłumionym głosem, jakby nie mając odwagi tej ciszy nazbyt silnym krzykiem zamącać, a wreszcie gdy stróż się nie zjawiał, zszedł do suteryn.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tudzież wniosek komisyi przemysłowej, by przedstawić Se mowi potrzebę nabycia wyłączności i spraw górniczych na rzecz kraju. W dyskusyi nad temi sprawami zabierali głos pp. Schimitzek, Syroczyński i Zarański, poczem uchwalono, że dalsze postanowienia w tych sprawach poweźmie Rada górnicza po rozpatrzeniu ich przez sekcyę węglową.

Następnie referent p. Syroczyński zdał sprawę z ostatnich badań geologicznych w kraju i podniósł potrzebę załatwienia wniosku prof. Pawlewskiego, by rozpisano konkurs na monografię o glinach krajowych pod względem technicznym, chemicznym i geologicznym, dalej podniósł referent, że byłoby wskazanem wydać również załatwienia urzędowych analiz różnych gatunków naszego węgla. Wkońcu poruszył prof. Syroczyński sprawę utrzymania stacyi geologicznej w Borysławiu.

Przewodniczący dr. Jahl podał następnie do wiadomości, że na odbytej b. r. ankiecie w Wiedniu, Rząd przyjął zobowiązanie otwarcia najdalej w październiku 1914 r. I.-go roku szkolnego Akademii górniczej w Krakowie, a Sejm krajowy przeznaczy niezawodnie subwencyę na budowę gmachu.

Poseł Zarański postawił wniosek, by Wydział krajowy przedstawił Ministerstwu skarbu potrzebę ponownego wniesienia przedłożenia rządowego o należytościach od kontraktów naftowych. Wniosek uchwalono bez dyskusyi.

Uchwalono również wniosek dr. Benisa w sprawie zmiany wymiaru należytości od miar górniczych i od wyłączności górniczych.

Dyr. Schimitzek wniósł następnie, by Wydział krajowy wyjednał u Rządu fundusze na badanie górnicze w Galicyi. Wniosek ten uchwalono z dodatkiem, aby odnośne przedstawienie wniesione zostało po zasięgnięciu bliższych informacyj we Wiedniu przez posła Zaranskiego i w porozumieniu z komisyą węglową.

Na tem zamknięto posiedzenie.

Budowa dróg wodnych w Galicyi.

(aw.) O stanie budowy dróg wodnych w Galicyi otrzymaliśmy następujące autentyczne informacye:

Akcya budowlana przy drogach wodnych w Galicyi obejmuje dwie grupy robót. Do pierwszej grupy należy kanalizacya Wisły pod Krakowem, rozpoczęta w r. 1908; druga grupa obejmuje budowę kanału spławnego dla statków 600 tonowych od granicy szląskiej do Krakowa jako pierwszej części drogi wodnej do Dniestru.

Przy kanalizacyi Wisły rozdano dotychczas roboty w przestrzeni od ulicy Piekarskiej do stacyi kolejowej w Grzegórzkach (los 1 i 2), budowę kolektoru na lewym brzegu Wisły od klasztoru Norbertanek do Dąbia, z wyłączeniem przestrzeni między ujściem starej Rudawy a ulicą Piekarską, oraz budowę prawego kolektora od ujścia potoku Wilgi do Dąbia. Roboty te postąpiły już znacznie i mają być ukończone w r. 1913.

W najbliższym czasie nastąpi rozpisanie ofert celem zapewnienia budowy dalszych robót, mianowicie: losu trzeciego, obejmującego dolną przestrzeń Wisły od stacyi Grzegórzki do Dąbia i kolektora na lewym brzegu Wisły od starej Rudawy do ul. Piekarskiej.

Równocześnie przygotowuje się szczegółowy projekt dla przedłużenia prawobrzeżnego kolektora powyżej Wilgi w Dębnikach, ważnego dla asanacyi tej dzielnicy Krakowa, aby przyspieszyć też wykonanie budowy tego kolektora.

Druga główna grupa robót t. j. kanał spławny od granicy szląskiej do Krakowa, dzieli się ze względów administracyjnych na trzy przestrzenie.

W zachodniej, na 36 kilometrów długiej przestrzeni od granicy szląskiej do Zatora, przeprowadzono w roku ubiegłym rewizyę trasy.

Zatwierdzenie projektowanej trasy, na którą zgodził się Wydział krajowy, nastąpi wkrótce. Na podstawie wyniku rewizyi trasy opracowuje się operat dla przeprowadzenia reambulacyi politycznej i wykupna gruntów.

Najdalej postąpiła dotychczas akcya w środkowej, na 30 kilometrów długiej przestrzeni od Zatora do Samborka, względnie Skawiny, gdyż tu wydano już konsens budowy i wykupiono niemal wszystkie grunta potrzebne pod budowę.

Przestrzeń ta podzielona jest na pięć losów budowy. Trzy losy (III., IV. i V.) są rozdane przedsiębiorcom, którzy roboty rozpoczęli w roku 1912.

Rozprawa ofertowa dla oddania budowy w losie II. od Spytkowic do Kossowy będzie w najbliższym czasie rozpisana.

Los II. zawiera budowę szluzy komorowej, która będzie pierwszym wielkim objektem kanału galicyjskiego.

W losie I. wykonane być muszą najpierw przełożenia kolei i mosty, których budowę oddano już fabryce maszyn i mostów Zieleniewskiego w Krakowie.

W wschodniej przestrzeni od Samborka do Krakowa o długości 12 kilometrów zatwierdzona jest już trasa. a reambulacya polityczna będzie zarządzona wkrótce. Rokowanie ze stronami co do wykupna gruntów leżących pod Krakowem są jednak już w toku.

Z powyższego zestawienia wynika, iż należy się spodziewać niezadługo znacznego postępu roboty, gdyż wskutek rozdania dalszych robót większych, jak losu III. i kolektora lewobrzeżnego od Wawelu do ulicy Piekarskiej przy kanalizacyi Wisły, oraz losu II. wraz ze szluzą komorową w przestrzeni kanału od Zatora do Samborka, podwoi się niemal dotychczasowe tempo budowlane.

Pan Minister Długosz odbył przed kilkoma dniami konferencyę z P. Ministrem handlu w sprawie budowy kanałów i przyjął z zadowoleniem do wiadomości, że Ministerstwo handlu wydało już potrzebne zarządzenia celem przeprowadzenia:

1. Rozprawy ofertowej dla budowy II. losu na przestrzeni kanału spławnego od Zatora do Samborka.
2. Rozprawy ofertowej dla kanalizacyi Wisły na losie III.
3. Rozprawy ofertowej dla lewobrzeżnego kolektora koło Krakowa.
4. Politycznej komisyi obchodowej dla przestrzeni kanału od Samborka do Krakowa i od Zatora do granicy szląskiej.

Dla dalszych zaś robót przygotowuje się spiesznie wszystkie czynności prawno-administracyjne, które podług obowiązujących przepisów przeprowadzone być muszą przed rozpoczęciem robót budowlanych.

Koszta wszystkich tych robót wynosić będą około 4,000.000 koron.

Zmiana gabinetu w Japonii.

Polit. Corr. otrzymała w sprawie tej następujące informacye z Londynu:

Ruch, którego ofiarą padł gabinet Kacury, ma na celu wprowadzenie prawdziwie parlamentarnego ustroju. Zwraca się on przedewszystkiem przeciwko filarom „dawnego państwa“, a dalej przeciwko górowaniu wpływów biurokracyi nad parlamentem. Z wybitnych przedstawicieli „dawnego państwa“, którzy w odrodzeniu Japonii odegrali tak ważną rolę, pozostali po śmierci ks. Ito już trzej tylko, a mianowicie: ks. Yamagata, markiz Macukata i markiz Inouye. Reprezentują oni, jak zresztą na podstawie dat ich urodzenia (r. 1838, 1840 i 1835) wnosić należy, poglądy dawnej generacyi, uważane za przestarzałe i reakcyjne i odpowiednio też zwalczane.

Obecnie markiz Macukata pędzi życie w zaciszu domowem, markiz Inouye po ciężkiej chorobie bardzo powoli przychodzi do siebie, tak, że właściwie obrona starego autoramentu spoczywa wyłącznie na barkach ks. Yamagaty.

Wpływ biurokracyi, jednoczącej zresztą w sobie, co stwierdzić tu należy, najlepsze siły narodu, ujawnił się pod rządami poprzedniego prezydenta ministrów, markiza Sajonji w tak dobitny sposób, że niepodobna było obsadzić fotelu ministra wojny, ponieważ żaden z oficerów nie chce służyć za parawan, z poza którego inni kierowaliby jego wydziałem.

Po wojnie z Rossyą uwieńczonej przeważnie moralnym tylko tryumfem, realnych bowiem zdobyczy nie przyniosła ona w odpowiedniej mierze, nastąpiło dotkliwe wyczerpanie finansów Japonii; nad ludnością zaciążyły wygórowane wydatki, zapanowała drożyzna środków żywności, a rozbujanie gryndersiwa doprowadziło do przesilenia finansowego.

Ostatniemu ministerstwu Kacury (od lipca 1908 do września 1911) nie udało się przeprowadzić reformy finansowej. Po Kacurze przyszedł do steru Sajonji (od września 1911 do grudnia 1912). W jego gabinecie objął tekę skarbu b. gubernator Banku japońskiego, otoczony powszechnem świata finansowego zaufaniem. Zestawił on budżet z zachowaniem jak największej oszczędności, która zwłaszcza w dziale wojskowym zaznaczyła się niezmiernie jaskrawo. Ten ostatni szczegół dał przeciwnikom Sajonjego sposobność do wytoczenia mu zaciekłej kampanii. Minister wojny ustąpił, a gabinet, nie mogąc znaleźć dlań następcy, musiał podać się do dymisyi. Parlament był rozgoryczony z powodu upadku ministerstwa i gdy w grudniu r. z. ks. Kacura utworzył nowy gabinet, w Izbie zabrakło mu większości. Po wyborach w maju r 1912 z 379 członków Izby posłów należało 217 do stronnictwa Seiyukai, 96 do partyi Kokuminto, 32 do Chuoto. a 37 dzikich. Ks. Kacura różnych używał dróg, aby uzyskać większość. I tak próbował założyć nowe stronnictwo, przyjął budżet Sajonjiego, a sam wyszedłszy z armii, potrafił znaleźć ministra wojny, który podjął się obrony budżetu wojskowego, który był przyczyną upadku poprzedniego ministerstwa. Jednakowoż wobec rywalizacyi armii i floty, którym przywodzą rody Sacuma i Chosu, musiał dla konsekwencyi okroić również budżet floty. Skutek był taki, że teraz minister marynarki podał się do dymisyi i tylko interwencya osobista cesarza powstrzymała go od faktycznego ustąpienia.

Jednakowoż pomimo tych wszystkich wysiłków nie udało się Kacurze stworzyć większości w parlamencie i w Izbie posłów pojawił się wniosek, wyrażający rządowi nieufność. Uchwaleniu tego wniosku zapobiegło kilkakrotne nagłe przerwanie obrad, ale wynik byłby niewątpliwie niepomyślny dla rządu, gdyby wybuch niepokojów w Tokio nie był sprowadził stanowczego rozstrzygnięcia.

Wielkie wrażenie wywołała wiadomość, że cesarz sam usiłował nakłonić markiza Sajonjiego, szefa stronnictwa Seukai do uległości. Sajonji złożył godność przywódcy stronnictwa, ale nie ugiął się. Uważają to za najwybitniejszy objaw zmienionych poglądów narodu. W miejsce Sajonjiego objął szefostwo Seyukaiów markiz Yamamoto i on też obecnie dekretem cesarskim powołany został na stanowisko szefa gabinetu.

Niewiadomo jeszcze, jak daleko obecnie zasada konstytucyonalizmu przeprowadzona zostanie w Japonii. Partye nie mają jeszcze za sobą dość długiej tradycyi; charakter ich polityczny nie jest należycie wy-

13)

SAMOCHÓD 493 N.

(Auguste Geoffroy: L'Auto 493 N.)

II.

W cieniu.

(Ciąg dalszy).

Sziachcic, który już nie wiedział co przedsięwziąć, aby utrzymać się na stanowisku właściciela Septfontaines, pan de Baudricourt, ożenił się z Eugenią Souchard, zapewne dlatego, że miała trzykroćstotysięcy posagu, lecz i dlatego również, że była bardzo piękna.

Spotkawszy ją na jakiejś uroczystości w Chateauvillard, szalenie się w niej rozkochał.

Rzeczywiście, na dziesięć mil w około trudno było spotkać młodą dziewczynę, która miałaby tak uroczą postawę, tak wdzięczny uśmiech i gdy przechodziła po spacerowych alejach miasteczka, wyglądała jak młoda bogini.

Ten urok wystarczał już w oczach pana de Baudricourt. aby usprawiedliwić mezalians.

Miłość, więcej niż jej posag, uczyniła z panny Eugenii Souchard, córki dawnego leśniczego, obecnie handlarza drzewa na szeroką skalę, żonę pana de Baudricourt.

Minęło lat trzydzieści.

Zacny pan de Baudricourt umarł, nie żałując swego wyboru.

Eugenia Souchard umiała się znaleźć w towarzystwie, do którego weszła, nigdy się nie skarżyła, że musi mieszkać na wsi, umiała zawsze dzielnie prowadzić interesy domowe, trochę górując nad mężem, ale nie upokarzając go.

Ich syn, Jan, był odbiciem zalet ich obojga, moralnie i fizycznie.

Brunet, jak ojciec, był wysmukły jak matka, z jej pięknymi i regularnymi rysami, do których łączyła się dystynkcya i wdzięk rasowy ojca. Szczery, hojny, skromny, jak pan de Baudricourt, energiczny w razie potrzeby, pracowity, porządny, jak matka.

Pani de Baudricourt przedewszystkiem oddała się wychowaniu i wykształceniu syna.

Był celem jej życia, jej dumą, całą miłością, ten syn jedyny, od czasów wdowieństwa więcej jeszcze ukochany, niż przedtem.

I biedna Charlota nie myliła się przypuszczając, że matka marzy dla niego o żonie bardzo bogatej z najwyższego towarzystwa, doskonałej pod każdym względem.

Żadna partya nie wydawała się jej dość dobrą dla jej Jana! przedewszystkiem od czasu, gdy pomimo jej inteligentnej ostrożności doznała strat materyalnych, spowodowanych raczej ogólnem przesileniem finansowem, niż śmiałemi, ryzykownemi przedsiębiorstwem.

To też starała się wynagrodzić te braki, wiodąc życie oszczędne, odosobnione, nie żałowała tylko pieniędzy na wydatki dla swojego świetnego oficera, któremu naprawiała pulares i własnoręcznie haftowała bieliznę.

W Septfontaines, z męskiej służby był tylko ogrodnik-furman, stary Baptysta. Gracował aleje parku, pielęgnował kwiaty, owoce i jarzyny w warzywnym ogrodzie, czyścił spokojną klacz domową, mył powozik, nosił listy na pocztę i chodził po pakunki na stacyę kolejową.

Nie mieszkał nawet w pałacu, tylko u swoich dzieci w Clémeries i co rana stawał do służby.

Wirginia była od piętnastu lat kucharką i klucznicą.

Córka jej, Lucyna, panna służąca, znajdowała się w pałacu dopiero od pięciu czy sześciu lat.

W miarę potrzeby, gdy było więcej roboty, najmowano pomocników, mężczyzn i kobiety ze wsi, a nawet z Chateauvillard.

Upłynęło piętnaście do dziestu dni od wizyty porucznika de Baudricourt u matki, która teraz z kolei pojechała odwiedzić go w garnizonie w Verdun, jak to czyniła od czasu do czasu.

Potem miała w towarzystwie syna, lub bez niego, pojechać do Paryża, aby poczynić sprawunki na święta Bożego Narodzenia i na Rok Nowy.

Wszystko to miało jej zająć z dziesięć dni.

Deszcze jesienne popsuły już były drogi prywatne, któremi mogła się udać do pomniejszych stacyj kolejowych. Wolała więc jechać gościńcem, wiodącym z Clémeries do Chateauvillard, na który mogła się dostać boczną drogą wynoszącą najwyżej trzysta metrów od pałacu.

Pani de Baudricourt wyjechała we wtorek, w samo południe.

Za godzinę miała wsiąść na pociąg w Chateauvillard, być przed czwartą w Verdun, pozostać z synem do końca tygodnia, udać się w poniedziałek do stolicy i wrócić do Septfontaines w sobotę, za dni dziesięć, bo nie lubiła znajdować się w niedzielę za domem.

Pogoda, chociaż nie piękna, była dość znośna; mglisto-wilgotnie, lecz nie nadto zimno.

Baptysta odwiózł panią z kuferkiem na stacyę. Wrócił dopiero wieczorem, mając do załatwienia kilka sprawunków w mieście, tak dla pałacu, do spiżarni, jak i dla swojej rodziny. Wyprzągł klacz, zjadł wieczerzę i poszedł do domu o szóstej godzinie.

Wirginia i Lucyna pozostały na straży pałacu, bez żadnej kontroli.

I tak miało być każdej nocy, więcej niż przez dwanaście godzin.

Bo gdy pani w domu nie było i niepotrzebowała jego usługi, poczciwy Baptysta nie zasiadywał się w pałacu, gdy już ciemno robić się zaczynało, a przychodził dopiero wtedy, gdy już dzień był jasny, o siódmej rano.

Pani pojechała! na prawdę pojechała. Odpocząć można...

A ponieważ w każdym razie nie wróci piechotą i zamówi powóz przynajmniej ranną pocztą, jeżeli nie na dzień przedtem, można być spokojnym.

Dwie kobiety więc, matka i córka, zaczęły się rządzić w pałacu po trochę, tak, jak gdyby do nich należał.

Przyrządziły sobie posiłek według gustu, zapiły go kawą z likierami, a potem wyszły z domu postawiwszy miskę z pożywieniem dla Minosa, psa podwórzowego, obok jego budy, ale dość daleko, aby jej nie mógł dostać.

To też dog, czując węchem to, na co oczekiwał i co mu się należało, targał łańcuchem i szczekał bez ustanku.

Tego właśnie sobie życzyły.

Nie było obawy, aby usnął, lub, aby jaki włóczęga odważył się zakraść wobec takiego ujadania.

I poszły, trzymając się pod ręce, matka w pelerynie z kapuzą, a córka okryta szalem od głowy, poniżej pasa.

Bez pospiechu przeszły przez rodzaj placyku, rozciągającego się przed kratą pałacową, weszły nieco na lewo, na drogę na wzgórzu, obrośniętą z obu stron drzewami orzechowemi i za dziesięć minut dostały się do pierwszych domów w Clemeries.

Dziewiąta biła na kościelnym zegarze.

O tej porze roku, wieśniacy dawno już spoczywali.

Tu i ówdzie, błysk lampki nocnej przy chorym lub dziecku przy piersi.

Dwie kobiety, milcząc, przesuwały się wśród ciemności.

Minąwszy kościół, merostwo, pralnię miejską, nie poszły dalej główną ulicą, lecz zawróciły w boczną, w tę, która kończyła się u żelaznych bram cmentarza.

Lecz nie doszły do samego końca.

(Ciąg dalszy nastąpi).

robiony, ich przywódcy przez czas dłuższy jeszcze wybierani być będą musieli z grona urzędników. Przytem konieczne będzie nowe ugrupowanie i częściowe zlanie się partyj, aby stworzona być mogła większość rządowa.

Położenie międzynarodowe.

Wedle informacyj dyplomatycznych reunion ambasadorów nie rozejdzie się bez uregulowania kwestyi albańskiej.

Coprawda rokowania w sprawie regulacyi granic postępują bardzo powoli naprzód i rzecz tylko naturalna, że tu i ówdzie ujawnia się z tej przyczyny zniecierpliwienie. Idzie o takie pociągnięcie granic przyszłego państwa, by one odpowiadały wymaganiom etnograficznym i geograficznym. Oczywiście zmienna kolej losów wojennych, wobec takiego założenia, nie może mieć żadnego wpływu na ukształtowanie granic przyszłej Albanii. Gdyby Czarnogórcom udało się zdobyć Skutari, to w woli mocarstw nie zaszłaby pod wpływem tego faktu żadna zmiana, choć przecież niepodobna zaprzeczyć, iż moment ten byłby nowem utrudnieniem sytuacyi.

Co do sprawy pokoju sądzą, że zarówno państwa bałkańskie, jak Turcya, dość już mają wojny, że jednak mimo to pociągnąć się ona jeszcze może czas dłuższy, jeśli mocarstwa nie zechcą interweniować.

Co zaś do tej interwencyi zauważa informator *N. W. Tagblattu*, że podsekretarz angielskiego urzędu spraw zagranicznych Nicolson zawiadomił ambasadora londyńskiego Turcyi Tewfika baszę o stanowisku mocarstw. Turecki ambasador miał otrzymać oświadczenie tej treści, że mocarstwa i nadal jak dotąd nie mogą uważać odpowiedzi Porty za podstawę rokowań pokojowych, że jednakowoż gotowe są podjąć się pośrednictwa u państw bałkańskich, jeśli Porta zechce pójść za ich radami.

Co do zatargu rumuńsko-bułgarskiego to stracił on wiele na ustroju, odkąd nabrała prawdopodobieństwa wersya, że mocarstwa i tutaj chcą wystąpić z pośrednictwem, które doprowadziłoby szybciej obie strony do porozumienia, niżli ich bezpośrednie rokowania.

Uspokajające wieści.

Z Petersburga donoszą prywatnie: Zastępcy wielkich banków prosili Kokowcewa, by położył kres orgiom panslawistów, który przez swe prowokujące postępowanie szkodzą przemysłowi i handlowi. Kokowcew miał odrzec, że niema powodu do niepokoju, Rossya bowiem nie myśli o wojnie.

Daily Chronicle pisze, że niema powodu do przypisywania zbyt wielkiego znaczenia zbrojeniom Francyi i Niemiec.

Z widowni wojennej.

Wczoraj nie ogłoszono w Konstantynopolu żadnego biuletynu z placu boju.

Generalissimus Izzet basza i szef sztabu generalnego Hady basza przybyli wczoraj z głównej kwatery do stolicy i odbyli konferencyę z wielkim wezyrem, który następnie wyjechał do Bulair.

Wiadomości o zajęciu przez Bułgarów 2 fortów pod Bulair nie potwierdzają się.

Napór Bułgarów na prawe skrzydło tureckie pod Czataldżą skłania tureckie koła wojskowe do przypuszczenia, że Bułgarzy nie porzucili myśli o akcyi ofenzywnej.

Bombardowanie Skutari trwa dalej i to — jak oficyalna depesza z Cetynii zapewnia — z powodzeniem. Na lewe skrzydło generała Martynowicza, który obsadził wieś Zuos, nieprzyjaciel otworzył silny ogień z Brdicy, na który odpowiedziano energicznie. Tureckie armaty zamilkły, ogień artyleryi tureckiej był bez skutku. Obecnie po obu stronach jest pauza w działaniach, obie strony przygotowują się do walki.

Zatarg rumuńsko-bułgarski.

Wedle informacyi pism wiedeńskich mieli posłowie Anglii w Sofii i Bukareszcie próbować w prostej drodze załatwić różnice między obu rządami. Sir E. Grey ma być zdania, że jeśli ten krok się nie powiedzie, natenczas w każdym razie będzie jeszcze czas na medyacyę mocarstw. Rząd bułgarski podobno zwrócił się już do swych zastępców z wezwaniem, by wysondowali opinię, czy mocarstwa skłonne są do medyacyi — na krok posła angielskiego rząd Bułgaryi jeszcze nie odpowiedział.

Bezpośrednio po interwencyi Anglii Sazonow zaproponował, jak owa wersya wywodzi, by mocarstwa uczyniły w Sofii i Bukareszcie wspólną propozycyę, iżby rządy zwaśnione zwróciły się do mocarstw z prośbą o interwencyę.

Rokowania bezpośrednie bułgarsko-rumuńskie nie mają już podobno prawie najmniejszych widoków. Ostatnie propozycye Bułgaryi szły o wiele dalej, ks. Ghika oświadczył jednakowoż, że i one nie są do przyjęcia. To oświadczenie nie wiąże rządu rumuńskiego, który oficyalnie nie odpowiedział jeszcze na ostatnią propozycyę Bułgaryi.

Przypuszczają, że medyacya mocarstw doprowadzi do pokojowego załatwienia zatargu, tendencya w obu stolicach do prośby o tę medyacyę jest dobra. Wogóle w całym sporze bułgarsko-rumuńskim daje się zauważyć pewne polepszenie.

Berliński *Loc. Anz.* donosi z Bukaresztu, że zastępcy mocarstw zaakceptowali projekt sir Edwarda Greya. Tem samem spór rumuńsko-bułgarski będzie oddany do załatwienia mocarstwom. W Sofii i Bukareszcie odbędą się dziś Rady ministrów.

Konstantynopol. Przybył tu niemiecki krążownik „Gaia".

Berlin. *Loc. Anz.* donosi, że między Włochami a Turcyą toczą się rokowania o kupno wyspy Rodos za 50 milionów franków, których jednakże Turcya nie będzie mogła użyć na cele wojenne.

KRONIKA.

Lwów, 20 lutego.

Kalendarz.
Piątek (21 lutego):
Eleonory. — Onosława. — Fteodora S.
Wschód słońca o godzinie 6·25 rano, zachód słońca o godzinie 4·50 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe — 6 stopni Cel.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W piątek, dnia 22 b. m. prof. Uniw. dr. Z. Cybichowski: „Międzynarodowe prawo wojenne". Zakład chemiczny Uniwersytetu, ul. Długosza 6. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Koło literacko-artystyczne** urządza w sobotę dnia 22 b. m. wspólną kolacyę dla członków „Koła". Członkowie „Koła" upoważnieni są do wprowadzenia gości. Współudział w wieczorze należy zgłosić najpóźniej do piątku b. m.

— **Wystawa retrospektywna.** Sale Towarzystwa Przyj. Sztuk pięknych zaczynają już wypełniać się przepysznemi kolekcyami ze zbiorów Leona hr. Pinińskiego i Andrzejowej ks. Lubomirskiej. Wystawa, która połączy piękne z pożytecznem — bo pokaże publiczności lwowskiej dzieła pierwszorzędnych mistrzów światowych, a dochód jej przeznaczony na Towarzystwo „Dzieciątka Jezus" — będzie istotnie wypadkiem dnia, wydarzeniem artystycznem, jakie nie często się powtarza.

Prócz obrazów pomieści ona sztychy, akwaforty, akwatinty i t. d. najznakomitszych artystów angielskich i francuskich, między niemi prawdziwe arcydzieła, jakie trudno spotkać w najlepszych zbiorach. Wśród obrazów jest szereg takich, które wyszły z pod pendzla malarzy płaconych dziś na wagę złota.

Dużą atrakcyą tej przepięknej wystawy, która już dziś obudziła tyle zainteresowania, jest zapowiedziana pogadanka takiego znawcy sztuki, jakim jest JE. Leon hr. Piniński, który w dniu otwarcia da zgromadzonej publiczności rodzaj wskazówek, jak należy wystawę zwiedzać i co na niej jest najciekawszego.

Otwarcie wystawy odbędzie się w niedzielę. Doniesiemy jeszcze o niem szczegółowo.

— **Towarzystwo historyczne** odbędzie walne zgromadzenie w sobotę, 22 b. m., o godz. 7 wieczorem w gmachu Uniwersytetu sala II.

— **Ruch ogólny** na szlaku Kołomyja-Nadwórniańskie Przedmieście Szeparowce Kniaźdwór, kołomyjskich kolei lokalnych podjęto na nowo 19 lutego.

— **Polskie Tow. Śpiewackie „Gędźba"** we Lwowie, wprowadza nowość, dotychczas niepraktykowaną w naszych chórach, a mianowicie kurs przygotowawczy dla swoich członków bez wyjątku. Kurs przygotowawczy trwać będzie do 15 lipca b. r. Prowadzić go będą na podstawie metody prof. Akademii muzycznej w Wiedniu Thomasa obydwaj dyrygenci „Gędźby" pp. A. Rożański i H. Tabiński. Nadto pozyskane zostaną wybitne siły do ustawiania głosów, oraz innych przedmiotów. — Pragnący wstąpić do „Gędźby" na członków czynnych, mogą jeszcze teraz zgłosić się na kurs przygotowawczy — w poniedziałki, środy i piątki przed godz. 7 wieczorem, w „Gędźbie" ul. Chorążczyzny 5 II p.

Równocześnie niezależnie od wspomnianego kursu, odbywać się będą w dalszym ciągu próby z utworów Moniuszkowskich.

— **Lwowskie Tow. łyżwiarskie** urządza w niedzielę 25 b. m. zapowiedziane na 9 b. m. zawody, które w dniu tym z powodu odwilży nie mogły się odbyć.

— **Nowa stacya telefoniczna.** Dnia 22 b. m. oddana zostanie do publicznego użytku centralna stacya telefoniczna w Tłumaczu z ograniczoną służbą dzienną.

— **„Novara".** W sobotę 15 b. m. spuszczono — jak już donieśliśmy — na wodę w warstatach okrętowych „Danubius" w Rjece nowy austro-węgierski statek wojenny „Novara". Jest to ostatni z czterech szybkich krążowników, przewidzianych w ostatnim programie flotowym. Dwa z nich: „Admirał Spaun" i „Saida" budowano w Austryi, dwa zaś „Helgoland" i „Novara" na Węgrzech. Wszystkie te krążowniki są tego samego typu. Długość statku wynosi 125, a szerokość 12·8 metrów; okręt zanurza się w wodzie na 46 metrów i wypycha 3500 ton wody. Maszyny turbinowe o sile 25 tysięcy koni parowych (tej samej siły, co u austro-węgierskich dreadnoughtów) dają okrętowi szybkość przeszło 27 mil morskich, czyli 50 kilometrów na godzinę. Pancerz ochronny ze stali ma w okolicach linii wodnej 60 mm., w górnej części 50 mm., na pokładzie 50 mm. grubości. Uzbrojenie składa się 9 armat szybkostrzelnych 10-centymetrowych i z jednej armaty 4·7-centymetrowej, również szybkostrzelnej, dalej jednego karabinu maszynowego i 4 rur do wyrzucania torped. Załoga wynosi 17 oficerów i kadetów, oraz 309 majtków etc.

Jak widać ze słabej artyleryi i ze słabego pancerza, statki te nie są przeznaczone do walki w bitwach morskich. Znajdą one zastosowanie jako statki rekonesansowe, dalej używane będą do ścigania i niszczenia łodzi torpedowych, oraz okrętów transportowych. Do tych celów nadają się krążowniki tego typu wobec wielkiego promienia działania, wytrzymałości na burze, wobec posiadania nowoczesnych urządzeń dla telegrafu bez drutu, dalej wielkiej szybkości ruchu, dorównywającej najszybszym torpedowcom, wreszcie wobec artyleryi, znacznie przewyższającej artyleryę statków torpedowych. Obecnie już wszystkie marynarki, z wyjątkiem francuskiej, posiadają ten typ szybkich krążowników o pojemności od 3250 do 5400 ton i szybkości od 24 do 30 mil na godzinę. Anglia posiada 23, Niemcy 25, Stany Zjednoczone 3, Japonia 3, Włochy 3, Rossya 2, a Austro-Węgry 4. Krążownik „Novara" do końca bieżącego roku będzie wykończony zupełnie, poczem wejdzie w skład czynnej floty.

(△) **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem orzekającym odbyła się dziś rozprawa karna przeciw 30-letniemu Dońce Krilowi, zarobnikowi w Ulicku zarębanem, koło Niemirowa. Prokuratorya Państwa oskarżyła go o zbrodnię gwałtu publicznego z § 99 u. k. i przekroczenia z § 308 ust. karnej.

Akt oskarżenia przedstawia sprawę następująco: „Gdy dnia 16 grudnia 1912 r. w szynku Chaima Storcha w Ulicku zarąbanem, gdzie było zebranych wielu ludzi, odezwał się Storch do narzekającego na zły stan dróg Kazimierza Maryniaka, że droga będzie wkrótce lepsza, bo p. Skibniewski, wybrany świeżo marszałkiem powiatu, postara się o to, rzekł obwiniony: „nim win to zrobyt, to pryjde Moskal i bude rizaw paniw i żydiw". Na pytanie karczmarza, kto będzie do tego Moskalom pomagał, odpowiedział obwiniony: „ja i my wsi budemo jemu pomahały; ja maju broń, ja budu strilaw, perszu kulku dam w łob Skibniewskomu, a druhu tobi (to jest Storchowi)". Następnie rzekł obwiniony do stojącego w pobliżu Fedka Worobla, zwracając się doń: „No Fediu, a ty budesz pomahaw?", na co Worobel odezwał się: „ni, ja ne budu pomahaw, chyba każesz daty flaszczynu horiwki, to do uei budu pomahaw". Ponieważ obwiniony znany jest ogólnie jako człowiek gwałtowny i niespokojny — końcy akt oskarżenia — wzbudziły jego groźby obawę wśród żydów i Polaków w Ulicku zarąbanem i okolicy, jego zaś wieści o Moskalach nadejść mających i ich gwałtach, wywołały powszechny niepokój, ze względu na niepewną wówczas sytuacyę polityczną".

Po przesłuchaniu kilku świadków, którzy byli obecni wówczas w szynku i stwierdzeniu przez nich, że obwiniony był zupełnie pijany, trybunał uznał Krila winnym zbrodni gwałtu publicznego popełnionej w stanie zupełnego pijaństwa i wymierzył mu karę trzy miesięcznego aresztu.

(△) **Zgubiono:** kolczyk brylantowy, okolony małymi brylantami, wartości 200 kor.; dwa pierścienie z tych jeden z brylantem, drugi z rubinami; damski zegarek srebrny o dwóch kopertach ze złotą tarczą i łańcuszek srebrny, rajer czarny z kapelusza damskiego o 50 piórach, trzy paczki opatrunków chirurgicznych.

(△) **Zamach samobójczy.** W jednym z domów na Zniesieniu usiłowała dziś rano odebrać sobie życie, zażywszy trucizny, żona robotnika Marya Samojlenko. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło desperatce pomocy, a następnie odwiozło ją do szpitala powszechnego. Powodem targnięcia się na życie była nędza.

(△) **Rabunek.** Na służącą Maryę Glasówną napadł wczoraj w ul. Rzeźnickiej Mikołaj Jawdoszyn, robotnik w browarze Towarzystwa akcyjnego, zranił ją dotkliwie nożem w rękę, zdarł z niej chustkę zimową, wyrwał z ręki pulares z kwotą 16 koron, poczem zbiegł.

(△) **Ofiara sportu.** Podczas saneczkowania wywichnął sobie wczoraj nogę Włodzimierz Demczyszyn, uczeń VIII kl. gimnazyalnej.

(△) **Kronika policyjna.** Z mieszkania p. Jakóba Szapiry przy ul. Sykstuskiej l. 43 a) skradziono czapkę selskinową, wartości 160 koron.

Na szkodę Heleny Mroczkowskiej, zarządczyni właściciela piekarni p. Czyżeka przy ul. Żółkiewskiej, skradziono wczoraj z zamkniętej komody 127 koron. Wkrótce aresztowano parobka tej piekarni, 17 letniego Jana Tupisza, przy którym znaleziono część powyższej kwoty i kluczyk, nadający się do otwarcia komody.

— **Morderstwo w kościele.** Z Mülheim nad Ruhrą telegrafują nam: Wczoraj o godz. 6 rano zbliżył się w kościele św. Engelberta jakiś robotnik do konfesyonału, widocznie w zamiarze wyspowiadania się. Podszedłszy do księdza Wengelera z Zakonu OO. Jezuitów wyjął z pod płaszcza nagle strzelbę i celnym strzałem położył go na miejscu trupem. Mordercę aresztowano, zeznał on, że popełnił czyn z zemsty. Z zeznań jego dalszych okazało się, że czynu dopuścił się w przystępie szału.

Sprawca zamachu — jak następnie stwierdzono — nazywa się Weinand i liczy 40 lat.

— **Z prasy.** W Hamburgu zaczął wychodzić nowy dziennik polski p. t. *Dziennik Hamburski.*

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Tajemnica Zuzanny, opera w 1 akcie Golliscianiego, muzyka Ermanna Wolfa-Ferrariego. — Balet). Nowa premiera naszej opery to drobnostka, ale najlepszej marki, uznanej już w świecie. Ermanno Wolf-Ferrari, syn sławnego malarza Niemca i matki Włoszki, ur. 1876 w Wenecyi, obecnie dyrektor konserwatoryum w mieście rodzinnem należy do najciekawszych kompozytorów dramatycznych. Ideałem jego jest dawna włoska *opera buffo*, którą chciałby wskrzesić i zmodernizować. Impuls dał mu zapewne Verdi swoim „Falstaffem", ale w bluetce operowej, którą przedwczoraj wystawiono, był mu zapewne pierwowzorem Pergolese ze swą „Serva padrona", o czem najlepiej świadczy niema figura służącego, Santego, mająca bardzo wiele podobieństwa z takąż postacią w nieśmiertelnej buffonadzie Pergolesiego. Treść, zaczerpnięta z jakiejś francuskiej komedyjki jest błaha. Żona ukrywa się przed mężem z paleniem papierosów, mąż z dymu tytoniowego wietrzy zdradę małżeńską, stąd wojna domowa na małą skalę, a po wyjaśnieniu przeprosiny. Akcya toczy się wartko między dwiema tylko osobami. Niema postać służącego tworzy komizm, muzyka zaś, jaką do tej drobnostki napisał Wolf-Ferrari jest tak sprytną i ciekawą, że pokrywa z łatwością błahość libretta. Nie jest to muzyka oryginalna, aż nazbyt często zjawiają się reminiscencye Rossiniego, Verdiego, nawet Chopina (z koncertu E-moll) i Straussa („Ich trage meine Minne"), ale sposób, w jaki wszystko to ujęte jest i przeprowadzone, tudzież dowcipna instrumentacya o lekkości i przejrzystości prawie że Mozartowskiej, świadczy o niepospolitym talencie kompozytora. Komizm sytuacyi podkreślony dyskretnie, dramatyczność ich sparodyowona wytwornie, na każdym kroku czuć rękę twórcy o wielkiej kulturze i smaku. Miniaturowa uwerturka, maleńka, ale zupełna w formie, wprowadza od razu w odpowiedni nastrój. Choć akcya rozgrywa się w czasach obecnych, uważał kompozytor za stosowne pewne archaizowanie muzyki i posługując się często tanecznemi formami dawnemi, które uzyskały prawo obywatelstwa w muzyce nowszej (menuet, gawot) uzyskał przez to pewien styl *roccoco*, tak doskonale nadający się do opery konwersacyjnej nawet zupełnie nowoczesnej. Mieszanina włoskiej melodyjności z francuską gracyą i niemiecką kontrapunktyką, jest konglomeratem ogromnie ciekawym.

Trzeba przyznać naszym artystom, że choć do konwersacyjnego *buffo* stylu nie są przyzwyczajeni, wywiązali się ze swych zadań możliwie najlepiej. Partya Zuzanny głosowo nie jest dobra dla p. Korolewicz-Waydowej; wymaga ona lekkiego sopranu o wyraźnej średnicy i dobrem *mezzavoce*, p. Korolewicz-Waydowa zaś przedstawiając od dłuższego czasu na scenie naszej różne dramatyczne heroiny, wdrożyła już głos swój do całkiem innych zadań.

Nie można być dramatyczną i liryczną i subretką w jednej osobie — tego od żadnej śpiewaczki wymagać nie można, a partya Zuzanny jest właśnie wybitnie subretkową. Także Okoński za ciężki trochę jest do takiej roli *buffo*, trzymał się jednak doskonale, co jest najlepszym dowodem jego muzykalności i wszechstronności. Ale tak, jak pni Korolewicz-Waydowej niewygodnie było śpiewać n. p. *arioso* podczas siesty z papierosem, z powodu nieodpowiedniej pozycyi głosowej, tak znów Okońskiemu głos rwał się w parodystycznych wybuchach dramatycznych. Pozatem jednak wyniki pracy obojga artystów były jak najlepsze i powodzenie operki Ferrariego przypisać należy ich staraniom i grze swobodnej, żywej, której nie zaszkodziłaby tylko odrobina więcej przesady. Komiczną niemą rolę służącego grał p. Kalinowski bardzo dobrze, ale i u niego zdałoby się też trochę więcej szarży. Włoskie *buffo* wyraźnie tego żąda.

Orkiestra wystudyowała niełatwo swą partyę należycie i pod batutą Wolfsthala grała widocznie *con amore* tak, że gotówbym sądzić, iż wrażenie, którego doznałem podczas „Oniegina“ było tylko.... wrażeniem.

W „Cavallerii“, którą przedstawienie rozpoczęto, śpiewała pni Korolewicz-Waydowa Santę przerastając o głowę całe otoczenie.

Na ostatek... balet... pierwszy prawdziwy balet jak mówiono. „Flet zaczarowany“ się nazywa, ale niech nikt nie myśli, że ma on coś wspólnego z nieśmiertelnem dziełem Mozarta. P. Czechowski, kompozytor muzyki, skomponował, w etymologicznem słowa tego znaczeniu muzykę z partycyj Delibesa, Offenbacha, Suppégo, et tutti quanti, dając temsamem wcale dobry gulasz muzyczny. W pp. Faliszewskich, Koszutskim, Porajównej i Bukackiej posiadamy bardzo dobre siły baletowe, które powinny być częściej używane samodzielnie, poza wkładkami do oper. Jak pięknie wyglądała Porajówna lub Faliszewska, jak zgrabnie tańczyli Faliszewski i Koszutski. Nie, doprawdy! Ta pierwsza próba baletowa nie jest do pogardzenia i powinna być zawiązkiem do wykonania w przyszłości zadań większych niż „Flet zaczarowany“ i z lepszą muzyką niż tenże, Wroński potrafi chyba równie dobrze zadyrygować Delibesem jak jakimś Czechowskim.

E. Walter.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek 20 lutego, „Tajemnica Zuzanny“, opera w 1 akcie W. Ferrariego, gościnny występ J. Korolewicz-Waydowej w partyi Zuzanny; — po raz 2-gi „Flet zaczarowany“ balet w 1 akcie z muzyką B. Czechowskiego. — Rozpocznie „Cavaleria rusticana“ opera w 1 akcie z muzyką P. Mascagniego; gościnny występ J. Korolewicz-Waydowej w partyi Santuzzy. — W piątek 21 lutego, po raz 6 „Taniec czynowników“, komedya Birinskiego. Sobota, 22 lutego, o godz. 3.30 po południu „Uriel Akosta“ tragedya K. Gutzkowa, z Romanem Żelazowskim w roli tytułowej. — Sobota 22 lutego, o godz. pół do 8 wiecz. „Tajemnica Zuzanny“, opera w 1 akcie W. Ferariego; gościnny występ J. Korolewicz-Waydowej, w partyi Zuzanny. — „Flet zaczarowany“, balet w 1 akcie, z muzyką B. Czechowskiego. — Rozpocznie „Cavalleria rusticana“, opera w 1 akcie P. Mascagniego; gościnny występ J. Korolewicz-Waydowej w partyi Santuzzy. — W niedzielę, 23 lutego, o godzinie 3·30 po południu „Leci liście z drzewa“, napisał Józef Wiśniowski. — W niedzielę, 23 lutego, o godzinie 7·30 wieczorem „Trubadur“, opera Verdiego; gościnny występ J. Korolewicz-Waydowej, Heleny Oleskiej i Tadeusza Leliwy. — W poniedziałek, 24 lutego, „Taniec czynowników“, komedya L. Birinskiego. — We wtorek, 25 lutego, po raz pierwszy (wznowienie) „Życie paryskie“, opera komiczna w 5 aktach Jakóba Offenbacha. Abonament Nr. 27. — We środę, 26 lutego, „Życie paryskie“, opera komiczna J. Offenbacha. — We czwartek, 27 lutego, wyjątkowo o godzinie 3·30 po południu na dochód Tow. Koła Pań dla biednych dzieci: „Grube ryby“, komedya Michała Bałuckiego. — We czwartek, 27 lutego, o godzinie 7·30 wieczorem. „Życie paryskie“, opera komiczna J. Offenbacha. — W piątek, 28 lutego, po raz pierwszy „Błyskawice“, sztuka w 3 aktach Augusta Strindberga. Abonament Nr. 28.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek, dnia 21 lutego Teatr zamknięty. — W sobotę, 22 lutego, „Judasz z Kariothu“, dramat. — W niedzielę, 23 lutego, o godzinie 3·30 po południu „Dobrze skrojony frak, krotochwila. — W niedzielę, 23 lutego o godzinie 7·30 wieczorem, „Judasz z Kariothu, dramat. — W poniedziałek, 24 lutego, „Judasz z Kariothu“, dramat. — We wtorek, 24 lutego. „Judasz z Kariothu“, dramat. — We środę, 26 lutego, „Judasz z Kariothu“, dramat. — We czwartek. 25 lutego, „Judasz z Kariothu“, dramat.

Przegląd prasy.

Gazeta Narodowa w Nr. 39 w artykule wstępnym ostrzega przed nowymi zapędami większości Koła polskiego, które, zdaniem tego dziennika, nie może być w ostatnich czasach wolne od podejrzeń, że w sprawie reformy wyborczej sejmowej i w sprawie małego planu finansowego pragnie osiągnąć różne pośrednie cele. Do takich celów zalicza *Gazeta Narodowa* przedewszystkiem chęć zmuszenia tych wszystkich, którzy dotąd nie poddali się jeszcze dyktatowi p. Stapińskiego i zjednoczonego polsko-ruskiego włościaństwa, do wywieszenia hasła, że bez reformy wyborczej niema planu finansowego. Jako drugi cel pośredni Koła polskiego uważa *Gazeta Narodowa* zamiar wyzyskania faktu rozbicia się reformy wyborczej dla utrącenia tą drogą planu finansowego, a to przez postawienie *iunctim* między temi obiema sprawami. Ale plan finansowy miałby być utrącony nie tylko dla wad w nim samym istniejących, ale także dla utrącenia dzisiejszego Ministra skarbu, a stworzenia miejsca dla nowego polskiego kandydata do tej teki, którego nazwiska — zdaniem *Gazety Narodowej* — już nawet wymieniać nie potrzeba, gdyż cały kraj dobrze je zna. Wywody swoje kończy *Gazeta Narodowa* stwierdzeniem, że wprawdzie z P. Ministrem skarbu jako politykiem nie zawsze się zgadzała, to wszakże w uznaniu jego zasług dla kraju nie myśli bynajmniej pomagać do tego, aby kosztem korzystnej dla kraju sanacyi finansów i kosztem P. Ministra Zaleskiego uzyskać reformę wyborczą, pod której panowaniem żaden Sejm nie będzie nigdy zdolny do funkcyonowania.

Z powyższym artykułem *Gazety Narodowej* polemizuje *Dziennik Polski* w Nr. 47 w artykule p. t. „Osobliwsza obrona“ i stwierdza na wstępie, że Rząd sam oświadczył gotowość przerwania obrad Rady państwa, ażeby w ten sposób dać możność Sejmom do załatwienia swoich spraw, a w szczególności Sejmowi galicyjskiemu do załatwienia reformy sejmowej. Z tem oświadczeniem Rządu solidaryzował się sam Minister skarbu, a zgodził się z nim też Prezes Koła polskiego, motywem zaś tego oświadczenia Rządu był zapewne z jednej strony wzgląd na reformę Sejmu galicyjskiego, która stała się dziś pierwszorzędnym interesem Państwa, jak również wzgląd, że posłowie ludowi demokratyczni łatwiej zgodzą się na ciężary podatkowe, jeśli będą się mogli wykazać załatwieniem reformy wyborczej sejmowej. *Dziennik Polski* wyraża zdziwienie, że właśnie to stronnictwo, które przedewszystkiem uważa się za autonomiczne i ze skrupulatnością przestrzega praw autonomii, nie przyjęło z zadowoleniem tego programu prac parlamentarnych, a w szczególności zwołania Sejmu galicyjskiego, co jak słusznie sądzić można było, wszystkie stronnictwa kraju przyjmą ze spokojem i zadowoleniem. Z komentarzy *Gazety Narodowej* wynika, że tak ludowcom jak Rusinom, a także demokratom polskim nie idzie o reformę wyborczą, lecz o utrącenie Ministra skarbu. Dziennik ten zapomina, że Minister skarbu opiera się na większości Koła polskiego i do reformy wyborczej czynną przykłada rękę. Więc jakiż cel tej obrony Ministra skarbu! *Gazecie Narodowej* zdaje się nie tyle idzie o Ministra Zaleskiego, ile o jak najrychlejsze uchwalenie podatków, aby kraj uzyskał z nich dochody, mógł się obywać bez Sejmu, bez budżetu i bez reformy wyborczej. Tego stanowiska *Dziennik Polski* podzielać nie może. Potępia też, jeżeli posłowie ludowi polscy czy ruscy wyzyskują sprawę podatkową dla wywarcia presyi na załatwienie reformy wyborczej, która pod żadną presyą, lecz tylko w drodze kompromisu załatwioną być może.

Również stanowczo zastrzega się *Dziennik Polski* przeciwko ideałowi *Gazety Narodowej*: Kraj bez budżetu i bez Sejmu raczej — niżby reforma wyborcza sejmowa miała być załatwiona.

Słowo Polskie w nr. 82 korespodencyi z Wiednia p. t. „Destrukcya w parlamencie — chaos w Państwie“ podnosi na wstępie, że stronnictwo chrześciańsko-społeczne, które dziś jeszcze posiada wpływy bardzo rozgałęzione i możnych protektorów i nieraz udzielało Kołu polskiemu swego poparcia, zaczyna coraz więcej tracić sympatyi dla Koła, przytacza w dalszym ciągu jako dowód swego twierdzenia znany artykuł wiedeńskiej *Reichspost*, która domaga się od Polaków, aby zrzekli się zwołania Sejmu przed załatwieniem planu finansowego. Ale nietylko stronnictwo chrześciańsko-społeczne, lecz, zdaniem korespondenta *Słowa Polskiego*, także inni posłowie niemieccy, oraz posłowie socyalistyczni zarzucają dzisiejszym przywódcom Koła polskiego, że wywołują w parlamencie chaos, że wstrzymują tok obrad w takiej chwili, gdy chodzi o sprawy tak ważne dla ogółu, jak zabezpieczenie nowych źródeł dochodów, stworzenie trwałych podstaw finasowych autonomii krajów koronnych. Dążenia te — kończy korespondent swoje wywody — możnaby zrozumieć, gdyby pierwszorzędny interes narodowy polski wymagał, aby wszystko inne, nawet zabezpieczenie finansowe autonomii galicyjskiej rzucić w kąt, — byle tylko załatwić reformę sejmową, ale zdaniem korespondenta, nie idzie tu o interes narodowy, główną rolę gra tu interes klasowy. Rozbicie w Kole polskiem doprowadziło do rozbicia i chaosu w parlamencie, a to odbija się na losach najpilniejszych potrzeb kraju.

Gazeta Wieczorna z dnia 18 lutego omawiając w artykule p. t. „Sejmowa reforma wyborcza“ kwestye sporne, jakie jeszcze w tej sprawie zachodzą, omawia również wspomniany artykuł wiedeńskiej *Reichspost*, a pomijając, jak powiada, mentorski, graniczący z arogancyą ton dziennika chrześciańsko-socyalnego, stwierdza, że jego rozumowania opierają się na fałszywych przesłankach. Rząd sam forsował załatwienie sprawy reformy wyborczej i zapowiedział zwołanie Sejmu galicyjskiego na początek lutego, sądząc, że do tej pory plan finansowy będzie załatwiony. Obecne stosunki tak się ukształtowały, że gdyby nawet Sejm galicyjski nie był zwołany, załatwienie planu finansowego będzie musiało być odłożone do kwietnia. Polacy więc nie ponoszą winy niezałatwienia planu finansowego i nie można im czynić zarzutu, jakoby nie mieli dla niego zrozumienia. Rząd sam przyszedł do przekonania, że Sejm galicyjski powinien być zwołany, gdyż załatwienie sejmowej reformy wyborczej — będzie miało doniosłe znaczenie dla stosunków parlamentarnych.

Aryadna na Naxos.

Prawie przypadkiem tylko napisał Ryszard Strauss nowe swe dzieło sceniczne pod tym tytułem.

Oto Max Reinhardt, dyrektor teatru niemieckiego w Berlinie, zamierzał wystawić komedyę Moliera „Mieszczuch szlachcicem“. Podobnie, jak do niektórych dzieł Szekspira dostarczał Reinhardtowi wkładek muzycznych Pfitzner, lub inny jakiś głośny muzyk niemiecki, tak do „Mieszczucha“ muzykę dorobić miał Strauss, a to z wdzięczności za znakomitą inscenizacyę „Kawalera ze srebrną różą“. Świadomie pominął Reinhardt istniejącą od r. 1670, czyli od chwili powstania „Mieszczucha“, muzykę Lully'ego. Kapelmistrz i kompozytor nadworny Ludwika XIV. i twórca opery francuskiej, nie przedstawiał w oczach Reinhardta dość atrakcyjnej siły w swej milutkiej muzyce do komedyi Moliera. Dla podniesienia stopnia sensacyjności musiał za pióro chwycić król. pruski kapelmistrz nadworny R. Strauss, dając Reinhardtowi jedynie godny ekwiwalent za niemożność wystawienia „Mieszczucha“ w cyrku.... Wobec bogatej, co prawda niekiedy aż aroganckiej, pomysłowości inscenizacyjnej Reinhardta, której metoda tak jaskrawo wystąpiła n. p. przy inscenizacyi „Poskromienia złośnicy“, przedstawiałby Lully i archaiczny charakter jego muzyki, w dokładnej kopii autentycznego sposobu interpretacyi jej, pretekst do różnych efektownych z teatralnego punktu widzenia momentów. Muzyka ta ujęłaby obraz sceniczny w ramy, których nie stworzyłby współudział Straussa.

Propozycya Reinhardta zeszła się z pragnieniem Straussa i nieodłącznego już dzisiaj librecisty jego Hofmannsthala, znalezienia nowego tematu do opery komicznej. Powszechne i trwałe sukcesy „Kawalera ze srebrną różą“ zdawały się wskazywać obu autorom, że komedya muzyczna powinna być polem dalszej ich wspólnej twórczości i nowych tryumfów. „Kawaler“ wszedł na sceny oper niemieckich w styczniu 1911 r. W lecie tegoż roku musiał Strauss pracować już nad nową operą. Wymagał tego wzgląd na dążenie Straussa do monopolu w dzisiejszej muzyce dramatycznej. Szybciej od niego produkuje opery tylko Eugeniusz d'Albert, ale tej konkurencyi Strauss lękać się niema potrzeby. Hofmannsthal, nie mogąc na prędce znaleźć w źródle własnego natchnienia godnego inwencyi Straussa tematu komedyowego, dokombinował do „Mieszczucha“ Molierowskiego libretto operowe, aby w ten sposób osiągnąć swojego rodzaju *unicum* sceniczno-muzyczne.

Pan Jourdain z komedyi Moliera podobał się Hofmannsthalowi jako karykaturalny typ reprezentacyjny. Poeta wiedeński zadecydował więc, że w „Mieszczuchu“ może ten mieszczuch, zbzikowany na punkcie aspiracyj szlacheckich, pozostać przy życiu. Tak samo i dwoje jego partnerów z wielkiego świata, markiza Dorymena i oszuścik Doraut, mogą zatrzymać swe role. Z rodziny p. Jourdain'a ostała się jedynie żona. Hofmannsthal uznał, że widz nie jest ciekawym poznać dalszej rodziny p. Jourdain'a, pozbawił więc mieszczucha w przeróbce jego córki, Lucylli i jej kochanka Kleonta. Znikła też para krzykliwych a przebiegłych służących. Michasia i Ergast. Po tej amputacyi musiały odpaść sceny z Turkami, które wymyśla Ergast w komedyi dla ratowania szczęścia Kleonta i Lucylli. Jourdain Hofmannsthala nie może więc zostać tureckim „mamamuszi“. W nagrodę za tę naiwną przyjemność, jaką ze strony Moliera miał p. Jourdain, urządzi mu sam Hofmannsthal zabawę, za którą mieszczuch nie będzie się musiał przed potomnością, tak jak za „balet narodów“ wstydliwie rumienić. Zdaniem Hofmannsthala nie był Molier wybredny w pomyśle scen z Turkami, ani tem mniej Ludwik XIV., który polecił je Molierowi napisać specyalnie ze względu na poselstwo otomańskie, bawiące podówczas w Paryżu i takie nawet w nich znalazł upodobanie, że kazał je wykonywać w innych komedyach. Hofmannsthal nie mógł więc narażać ani Moliera ani króla słonecznego na docinki, ze strony Berlińczyków i postanowił dla ratowania ich honoru, a interesu swego i Straussa: zredukować pięcioaktową komedyę do aktów dwóch, a w miejsce „baletu narodów“ po skończonej komedyi, pokazać gościom p. Jourdain'a najnowszą operę Straussa: Aryadna na Naxos. Opera przed Lullym znała ten temat. Monteverdi napisał Lament Aryadny w r. 1607. W obawie, aby podanie mityczne nie zalatywało naiwnością, musiał je Hofmannsthal przyprawić czemś godnem „ducha czasu“ naszego. Teatr w teatrze istnieje oddawna (nawet w Hamlecie i Pajacach), ale nie znano dotąd galimatiasu dwu sztuk, dramatu i arlekinowej groteski. Dziwaczny ten kontrapunkt adagia i scherza dramatycznego wyspekulował Hofmannsthal, aby „zadziwić mieszczanina“ w amfiteatrze, dając w tak spreparowanem dziele Straussowi możność do rozwinięcia najbardziej kontrastujących pomysłów muzycznych, Reinhardtowi zaś sposobność do stworzenia niebywałego „meisterstücku“ inscenizacyi.

Mytu w Aryadnie Hofmannsthal nie stworzył. Przejmując go jednak i nie zmieniając w nim nic, pragnie go Hofmannsthal niepomiernie pogłębić. Przemiana dokonana w Aryadnie na widok olśniewającej piękności Bachusa-Dyonizosa, jest dla nas tak zrozumiała, jak zapomnienie Zygfryda w Brunhildzie pod wpływem czaru Gudruny. Napój miłosny, który przychodzi w „Pierścieniu Nibelunga“ Wagnera, jest zbyteczny dla psychologicznego rozwoju akcyi Zygfryda. Aryadna także nie potrzebuje go pić, aby zapomnieć o Tezeuszu, po którego stracie tak długo lamentowała. Hofmannsthal nie życzy sobie, abyśmy tę przemianę pojmowali tak po prostu, jak wszystkie takie inne przemiany na świecie. Jego Aryadna, i to właśnie jego, nie mitologicznej opowieści, jest zgoła inną, jest „jedyną pośród milionów“. By więc każdej pomyłki prywatnej nie poprawiać osobno, napisał Hofmannsthal oficyalny list do Straussa, z wyraźną tendencyą ogłoszenia go drukiem, co też dokonane zostało w przewodniku do „Aryadny“ dr. L. Schmidta. Przedewszystkiem Aryadna musi być pojmowana jako „dalszy ciąg“ Elektry (nie Ayschylosa, lecz Hofmannsthala), gdyż i tamta i ta „pamięta“. „Przemiana“ Aryadny musi się dokonać na podstawie jakichś praw wyższych, dla niej musi być ona „cudem wszystkich cudów, właściwą tajemnicą miłości. Aryadna umarła była i ożyła, dusza jej naprawdę przemieniła się, jest to jednak prawda wyższego rzędu, która nie mogłaby być prawdą dla Zerbinetty i podobnych jej“. Hofmannsthal zaprowadził nas na dobre w sfery symbolów; nawet w operze komicznej nie mógł nam tego oszczędzić. Zaledwie tragedya muzyczna wyzbyła się symbolistyki, już komedya muzyczna aspiruje o prawo maskarady allegorycznej. To, co tak trafnie głosił Hugo Wolf przed napisaniem swojej opery komicznej „Corregidor“, poszło widocznie w niepamięć. Rozbrzmiały aforyzmy Nietzsche'go. Aryadna staje się adoptowaną córką jednookiego Wotana.... Jednem słowem: przemiana Aryadny i Bachusa, co w ramionach jej staje się bogiem, którym nie był w ramionach Circe, to przemiana „ku górze“. Zerbinetta, widząc tę przemianę, śpiewa:

„Gdy się nowy bóg nam zjawia
niemoc czuje każda z nas.
Pocałunkiem on nas **zbawia**,
rozkosz dziwną w nas zostawia
i sprowadza **zmiany** czas....“

ale te jej „przemiany“ dzieją się „na dół“. To także pewien sposób pojmowania „ewolucyi twórczej“ w miłości.

Hofmannsthal, urządzając w domu p. Jourdain'a przedstawienie Aryadny, nie mógł spotkać się z zarzutem popełnienia jakiejś niekonsekwencyi w tej dowolności poetyckiej. P. Jourdain, płacący tysiące talarków za rachunki Doranta, na którego pośrednictwo w umizgach do Dorymeny liczy na pewne, może pozwolić sobie na sprowadzenie śpiewaków włoskich, modnych podówczas w Paryżu, i komedyantów do *commédia dell'arte*. Hofmannsthal zapewnia nas, że kasa jego pupila nie poniesie znacznego uszczerbku. W jednem tylko popełnia poeta wiedeński niekonsekwencyę: broni wprawdzie honoru domu p. Jourdain'a i jego estetycznego smaku, urządzając operę w miejsce baletu, każe mu jednak równocześnie popełnić kardynalne głupstwo dyspozycyą, aby aktorowie i śpiewacy, którzy mieli dwie różne sztuki odegrać po kolei, zagrali je razem. Aby właśnie uzyskać pozór do tego „symbolicznego“ skojarzenia dramatu Aryadny z groteską Zerbinetty, musi Hofmannsthal oznajmić wykonawcom i aktorom dyspozycyę p. Jourdain'a za pośrednictwem lokaja. W tym celu napisał intermezzo między komedyą a operą. Scena ta, przedstawiająca powstanie chaosu między wykonawcami spektaklu u p. Jourdain'a, zdradza nam niejedno z zapatrywań samychże autorów Aryadny na własne ich dzieło. Zdaje się nam słyszeć ironiczne uwagi Straussa na symbole Hofmannsthala. Jego to bowiem widzimy w postaci raz nauczyciela muzyki, drugi raz kompozytora, występujących w intermezzo. Strauss odznacza się zdrowym humorem „muzykanckim“; świetne próby jego dawał nieraz w czasie prób orkiestralnych. Prawdziwa natura jego, natura Dyla Sowizdrzała nieraz odezwała się w jego dziełach, poznajemy i tu z komentarzy do

dramatu Arya ny, stanowiących jakby odpowiedź na pompatyczny list Hofmannsthala. Bardzo dowcipnie postąpił Hofmannsthal wtajemniczając słuchacza za pomocą przenośni intermezza w te sprawy dyskretne, które zwykle chowają się za kulisy twórczego procesu.

Akcya „Aryadny na Naxos" jest schematyczna. Córka króla kreteńskiego pędzi samotne dni na odludnej wyspie, oddana lamentom po stracie Tezeusza. Pragnie śmierci tylko. W Bachusie, który pojawia się nagle na Naxos, wita Aryadna zwiastuna śmierci. Mniemając, że w łodzi jego przeprawi się przez Styks, pragnie pójść za nim. Rychło jednak czar słów jego przyzywa ją do dalszego życia i miłości. Aryadna sama gorszy się tą nagłą zmianą, zaszłą w niej: *das waren Zauberworte! Weh! so schnell! Nun gibt es kein Zurück!* Bachus zapewnia Aryadnę, że właśnie jej potrzebował, aby, jak nas poucza Hofmannsthal, w ramionach jej stać się bogiem.

Te sceny liryczne przeplata Hofmannsthal śpiewami Echa, Najady i Dryjady i scenami Zerbinetty i jej towarzystwa złożonego z Arlekina, Scaramuccia, Truffaldina i Brighelli. Ten świat niższy, świat pospolitych masek wkłada swoje trzy grosze w dramat Aryadny, darząc ją współczuciem i komentując w ten sposób zupełnie niesymboliczny jej nowy romans. Hofmannsthal dążył do nowego symbolu w zakończeniu opery. „Te dwa światy duchowe — pisał do Straussa — są w zakończeniu ironicznie złączone, to znaczy w jedyny sposób, jak tylko mogą się połączyć: przez niezrozumienie się".

Z jak górnego stanowiska patrzył Hofmannsthal na swoją Aryadnę, widzimy to z ostatnich słów jego listu. „W tem miejscu (połączenia się Aryadny i Bachusa) albo już pan dawno rzucił pióro z ręki, albo uczuł pan, jak się w panu rozwiązały najgłębsze i najtajniejsze siły muzyki i znalazł się pan w sferze, gdzie słowa tekstu stały się panu hieroglifami do rzeczy nie do wypowiedzenia".

Strauss ani nie rzucił pióra, gdyż Aryadnę skończył, ani też nie wzniecił w sobie najgłębszych i najtajniejszych sił muzyki, jak tego pragnął Hofmannsthal. I my wszyscy wolelibyśmy poznać w nowem dziele Straussa produkt, godny jego genialnego talentu, miasto przekonać się, że Aryadna jest w istocie rzeczą słabą, a w stosunku do wielkości imienia Straussa, poniekąd czynem lekkomyślnym i mało godnym.

Wkładki muzyczne do „Mieszczucha" mają rys nonszalancyi inwencyi Straussa. Kompozytor starał się uczynić muzykę tę wesołą aż do karykaturalności. Aby rozbawić słuchacza trawestuje Strauss różne typowe cechy innych kompozytorów. Zaraz w uwerturze, w ustępie środkowym ironizuje muzykę Debussy'ego postępami akordów i figuracyą akompaniamentu, stanowiącemi istotę maniery twórcy „Pelleasa i Melizandy". Wyraźny wpływ *Simplicissimusa* ujawnia się w akompaniamencie orkiestry w czasie uczty w domu p. Jourdain'a. Łosoś z Renu wywołuje duchy wagnerowskich cór Renu; mollowa trawestacya tematu pierwszej odsłony „Pierścienia Nibelunga" stanowi przyprawę sosu, którym kucharz Mieszczucha podlał rybę. Białego burgunda podają pewnie w weneckich kryształach, dźwięczą one bowiem w takcie i melodyi barkaroli czy gondoliery. Dzikie ptactwo pieczone rozśpiewało się na różne tematy. Poznajemy pierwszy temat „Symfonii domowej" Straussa, w drugim *la donna è mobile* z Verdiowskiego „Rigoletta" pokazuje swe rysy, zmienione do charakteru kantyleny skowronka. Pan Jourdain śpiewa ową piosnkę w pierwszym akcie tak samo niemuzykalnie jak zawsze śpiewa Herodes w Salome. Karykaturą ma być z umysłu tu to samo, (n. p. nagłe modulacye o pół tonu w górę), co gdzieindziej Strauss podaje za istotne piękno muzyczne. Wyższego rodzaju jest humor muzyczny i karykatura dźwiękowa, polegająca na niezmiernie pomysłowem wykryciu analogii między Sokratesem a Wotanem, w „Chmurach" Arystofanesa, w muzyce Huberta Parry'ego do komedyi greckiej.

Styl muzyczny samej Aryadny ma janusowe oblicze. Strauss dążył do przeciwstawienia świata Aryadny i Zerbinetty zarówno samym charakterem pomysłów muzycznych, jak kolorytem instrumentalnym orkiestry. Do pierwszej zarezerwował Strauss ramy dramatu muzycznego i nastroje muzyczne górniejszego pokroju. Zerbinetta i jej otoczenie śpiewa w formach starej opery, z aryą koloraturową i zespołami wokalnymi. Oryginalnym nie jest Strauss ani w jednym, ani w drugim kierunku. Na każdym niemal kroku potykamy się o reminiscencye, zebrane tu z całej literatury muzycznej. Niekiedy zakrywa je, jak rafy podwodne, cienka warstwa harmonicznej zaprawy specyficznie Straussowskiej. Nie dziw więc, że Bachus ma nader silne podobieństwo do Zygfryda w kilku tematach rycerskich, nieraz przypomni się Puccini, ale już erotyczne jego zapały, uzmysłowione w efektownym temacie, ubierają Bachusa w znany nam dobrze melodyjny frak Hrabiego Luksemburga.... Aryadna, której do twarzy powinno być tylko w tragicznym patosie osamotnionej Brunhildy, zapożycza się u „Proroka" Meyerbeerowskiego, aby na aeroplanie banalnego tematu polecieć w niebotyczne sfery swojej transcendentalnej przemiany miłosnej.... Echo, Najada i Dryjada śpiewają jej nudne nielitośnie kolendy *(töne, töne süsse Stimme)*, lub trawestują co nieco pieśń cór Renu ze „Zmierzchu bogów". Bachus w chwili budzącej się boskości, śpiewa melodyę, godną najwyżej Kawalera ze srebrną różą.

W partyi Zerbinetty popełnił Strauss prawdziwe szarlatańsko w postaci jej wielkiej aryi zajmującej 24 stron wyciągu fortepianowego. Karkołomność jej koloratur i pretensyonalność w używaniu najwyższych tonów (śpiewaczka bujać tu musi na tonach od wysokiego *c* do *fis)*, podyktowane są chyba chęcią stanowczego zdystansowania Mozarta i Rossini'ego, stworzenia rekordu także i w kierunku aryi koloraturowej. Arya ta stanowi niewątpliwie epokę impertynencyi muzycznej. Nawet jako humbug i *blufe* nie udała się ona. Praktyka dowiodła, że ostatecznie i ta arya jest możliwa do wykonania, Strauss wyjdzie więc obronną ręką wobec zarzutów niewykonalności jej. Kiedy raz zarzucił pewien wiolonczelista Beethovenowi podczas próby jakiegoś dzieła jego, że szybka jakaś fraza nie jest do wykonania na tym instrumencie, Beethoven przekonał go świetnem odegraniem na własnej wiolonczeli tego muzyka. Strauss zwykł bronić się dowcipami, kiedy mu ktoś wytyka za daleko idącą śmiałość w traktowaniu instrumentów. I tak raz powiedział klarneciście, narzekającemu, że nie może wydmuchać z instrumentu piekielnie trudnego pasażu: „to zagraj pan co innego", a gdy trombonista mówił mu, że temat jego da się może wygrać na fortepianie, odparł: „ależ i na fortepianie nie idzie dobrze".... To jest gest muzyka postępowego w naszych czasach.

W Aryadnie zredukował Strauss wymagania co do obsady orkiestry trzykrotnie w stosunku do żądań w ostatnich operach. Zaledwie 36 muzyków pracuje nad stworzeniem podkładu dla śpiewaków. Do orkiestry wrócił fortepian, nieużywany od tak długiego już czasu, przybyło fisharmonium. Słuchacze pierwszych przedstawień opery w nowym teatrze w Stuttgardzie uznawali, że w barwach orkiestry, w świetnem ustosunkowaniu ich i bogactwie tkwi główne, a bodaj jedyne piękno ostatniego dzieła Straussa.

Akcye Straussa nie poszły w górę po Aryadnie, jak na to liczyli wszyscy trzej twórcy dzieła: Hofmannsthal, Strauss i Reinhardt, nadewszystko zaś reprezentant Strauss A. G., nakładca Fürstner. Świat ma wszelkie prawo wymagać, aby Strauss dawał mu (n. b. za bardzo drogie pieniądze) dzieła godne talentu i własnego o nim przekonania autora „Życia bohatera". Dziś już nie niezrozumienie dążności Straussa, lecz na objektywnych podstawach oparte sądy składają się w chór ujemnych dla Straussa krytyk. Wygłoszeniu ich nie przeszkodzi nawet pamięć zjadliwego ustępu o krytykach we wspaniałym poemacie symfonicznym, nie napełni nikogo obawą rynsztunek wojenny Straussa, którego najsilniejsza broń, dyssonans, (w takich korowodach jaskrawości akustycznych użyty w Aryadnie) stępił się w przedstawianiu rzeczy pokojowych.

Historya ma czasu więcej niż rok do zapisania nowej opery Straussa na swych kartach. Może terminu tego niepotrzebnie nie skróci sam Strauss, aby nowe dzieło nie stanowiło fiasca większego od Aryadny na Naxos.

Zdzisław Jachimecki.

OSTATNIA POCZTA.

= *Wiener Ztg.* publikuje umowę międzynarodową z 14 maja 1910 w sprawie zwalczania handlu dziewczętami.

= Pod przewodnictwem P. Ministra spraw wewnętrznych bar. Heinolda, a w obecności P. Prezydenta Ministrów hr. Stürgkha i Namiestnika Czech Thuna odbyła się wczoraj w Wiedniu konferencya dla uregulowania stosunków językowych przy władzach państwowych w Czechach. Na konferencyi jawili się zastępcy wiernokonstytucyjnej własności ziemskiej i zjednoczenia niemieckich posłów z Czech. Ze strony Rządu przedłożono ogólne zarysy odnośnej ustawy. Dyskusya miała charakter informacyjny.

= Wczoraj zjawiła się u Wspólnego P. Ministra skarbu dr. Bilińskiego w Wiedniu deputacya, złożona z 12 przedstawicieli wszystkich grup Sejmu bośniackiego w sprawie uregulowania stosunków językowych w Bośnii i Hercogowinie. Sprawę omówiono obszernie na kilkugodzinnej konferencyi. P. Minister zaznaczył stanowisko Rządu. Narady miały czysto informacyjny charakter.

= W przyszły poniedziałek o godz. 11 przed południem odbędzie Sejm węgierski posiedzenie, celem ułożenia porządku swych czynności na czas najbliższy.

= Parlament Rzeszy niemieckiej obradował nad wnioskiem centrum, żądającym zniesienia ustawy o Jezuitach z r. 1872. Wniosek uchwalono we wszystkich czytaniach głosami centrum, socyalistów, Polaków i Alzatczyków.

= W Dumie rossyjskiej po sześciodniowej dyskusyi nad oświadczeniem ministra oświaty o tajnom zgromadzeniu uczniów szkół średnich w Petersburgu i aresztowaniu ich, Duma odrzuciła 7 różnych rezolucyj poszczególnych frakcyj, poczem 169 głosami przeciw 165 przyjęła formułkę kadeta Szczepkina, w której uznaje oświadczenie ministra za niewystarczające przechodzi do porządku obrad.

Poseł ros. z Warszawy Aleksiejew wskazał na to, że cyrkularz odpowiada duchowi ustawy i zwraca się przeciwko polonizacyi Litwinów, Białorusinów, Małorusinów i Łotyszów, czego nie należy utożsamiać z wolnością religijną.

P. ks. Okołowicz (prawica) mówił, że Polacy w swych dążeniach do przeprowadzenia nauki religii w języku polskim zmierzają do polonizacyi Rossyan.

P. Kowali (nac.) oświadczył, że w gubernii podolskiej niema Polaków, są tylko katolicy, którzy wszyscy mówią po rossyjsku. P. Święcicki zaznaczył, że cyrkularz ministra narusza bez wszelkiej wątpliwości manifest w sprawie wolności religii i zmierza do zastąpienia języka ojczystego przy nauce religii językiem państwowym. Władze szkolne gubernii mińskiej zaliczają do Rossyan wszystkich mieszkańców, którzy brali udział w wyborach do Dumy, a więc i Polaków.

Duma odrzuciła nagłość interpelacyi i odesłała ją do komisyi.

Socyaliści wnieśli nagłą interpelacyę do ministra oświaty wskazującą, że przez cyrkularz ministeryalny z 9 września 1912 został naruszony manifest październikowy z r. 1905 o nauce religii.

= O stanie rzeczy w Meksyku donoszą: Madero podpisał już swą dymisyę.

Nowy prezydent Huerta zawiadomił ambasadora Stanów Zjednoczonych o zmianie rządu i prosił go o zawiadomienie o tem przedstawicieli innych państw.

Żandarmi zastrzelili na ulicy brata ministra, Marka Fernandoza, ponieważ nie chciał wznosić okrzyku: „niech żyje Huerta!" Tłum strzelał do redakcyi organu Madery.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 20 lutego. Do tutejszego sądu dostawiono oficyała pocztowego Stanisława Bila ze Słotwiny oskarżonego o wykradanie dolarów z listów amerykańskich.

Wiedeń, 20 lutego. Najj. Pan nadał inspektorowi kolei państwowych, Konradowi Myczkowskiemu, tytuł radcy Cesarskiego.

Wiedeń, 20 lutego. Jak donosi *Mil. Rundschau,* admirał Montecuccoli po osiągnięciu 72 r. ż. wniesie prośbę o przeniesienie w stan spoczynku. Admirał podczas swego ostatniego pobytu na flocie poprosił wszystkich admirałów i komendantów na pokład okrętu „Viribus unitis" i pożegnał się z nimi następującą przemową: Cała nasza flota pozostaje na służbie i wkrótce może otrzymać rozkaz do wyruszenia przeciw nieprzyjacielowi. Wówczas to okaże, że długie lata pokoju były odpowiednio zużytkowane. Wymagano od was wiele i wymagać się będzie i nadal. Chciałbym wam w tej chwili przypomnieć, co już często mówiłem: Bądźcie twardzi wobec siebie samych i dajcie przez to przykład wiernego spełniania obowiązków, starajcie się życzliwie o dobro waszych podwładnych, a osiągniecie wyniki, których w normalnych czasach nie uważalibyście za możliwe. Mówiłem niedawno, że mam pełne przekonanie, iż flota nasza pod naszem obecnem kierownictwem nowe zdobędzie wawrzyny, ja niestety nie będę mógł już w tem brać udziału, gdyż dochodzę do wieku, który jest granicą działalności wojskowej. Admirał wspomniał wkońcu z zadowoleniem, że jego dążności do stworzenia wielkiej floty nie pozostaną bez wyniku.

Wiedeń, 20 lutego. Były komendant 99 pp. gen. major w rezerwie Karol Rabel, liczący lat 82, popełnił dziś zamach samobójczy z powodu choroby.

Poznań, 20 lutego. (Tel. pr,). Onegdaj wieczorem w Żwirówce berlińskiej niedaleko Dusznik wydarzyła się katastrofa automobilowa. Szofer Stanisław Wierzejski poniósł śmierć na miejscu, dwóch kupców ciężko się potłukło.

Warszawa, 20 lutego. (Tel. pryw.). Policya wykryła w mieszkaniu żyda Gutenmachera fabrykę fałszywych pieniędzy.

Sosnowiec, 20 lutego. (Tel. pryw.). W fabryce Fitznera i Gantera w Siedlcach spalił się magazyn materyałów budulcowych.

Petersburg, 20 lutego. (Tel. pryw.). Proboszcz kościoła św. Jakóba w Wilnie ks. Jasieński i b. poseł do Dumy ks. Sągajło pociągnięci byli do odpowiedzialności sądowej za wzywanie do bojkotu Maryawitów. Izba sądowa wileńska uwolniła ks. Jasieńskiego, a ks. Sągajłę skazała na 7 dni aresztu. Obecnie senat odrzucił protest prokuratora przeciw uwolnieniu ks. Jasieńskiego, a na skutek skargi kasacyjnej ks. Sągajły i jego uwolnił.

Petersburg, 20 lutego. (Tel. pryw.). Koło polskie wniosło do Dumy projekt reformy rozwodów. Według projektu po udzieleniu małżonkom separacyi, rozwód ma być dawany nie za pozwoleniem władz naczelnych, lecz przez władze sądowe w porozumieniu z konsystorzem.

Petersburg, 20 lutego. (Tel. pryw.). Korespondent *Now. Wrem.*, wysłany do Warszawy w celu zbadania stosunków polsko-żydowskich, zamieszcza w tem piśmie swe spostrzeżenia. Stwierdza, że Jagieła jest zupełnie przypadkowym posłem, oraz zaznacza, że fakt zabicia jakiegoś żyda w Warszawie nie ma nic wspólnego ze sprawą ogólną i był wynikiem zwykłej zwady ulicznej.

Natomiast dziennik żydowski *Dień* drukuje z powodu wymienionego zabójstwa namiętny artykuł, mówiący o pogromie w Warszawie, nazywający Świętochowskiego i Niemojowskiego godnymi nacyonalistów rossyjskich Saweńki i Szulgina, stwierdzający „straszny upadek inteligencyi polskiej, stojącej dziś poniżej poziomu październikowców Guczkowa i Krupieńskiego". Artykuł jest bardzo ostry i jednocześnie pełen fałszów.

Petersburg, 20 lutego. W dwu wielkich fabrykach lokaut przerwano. Oddalono 200 robotników, resztę przyjęto z powrotem. Obliczają, że 20-dniowy lokaut naraził robotników na straty w kwocie 20.000 rubli.

Petersburg, 20 lutego. Redaktora pism *Russkaja Molwa* skazano znowu administracyjnie na 500 rubli, a redaktora pisma *Russkoje Znamia* pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Czyta, 20 lutego. (Tel. pryw.). Wczoraj wieczorem nieznani złoczyńcy napadli na mieszkanie dowódcy 13 pułku strzelców wschodnio-syberyskich Redera i zranili śmiertelnie jego, jego współmieszkankę i ordynansa. Aresztowano 7 podejrzanych osób.

Paryż, 20 lutego. Prasa radykalna występuje ciągle przeciw zamiarowi ponownego wprowadzenia 3-letniej służby wojskowej.

L'Action sądzi, że najlepiej byłoby, aby w miejsce trójporozumienia utworzono porozumienie poczwórne, do którego przystąpiłyby państwa bałkańskie. To byłaby najlepsza przeciwwaga przeciw Niemcom.

Umiarkowany republikanin Benoist oświadczył, że jego zdaniem obecna postawa Niemiec nie jest groźbą dla Francyi, lecz raczej środkiem ostrożności przeciw ruchowi panslawistycznemu.

Waszyngton, 20 lutego. Izba reprezentantów głosowała wczoraj nad billem, który analfabetom miał zabraniać immigracyi do Stanów Zjednoczonych. Prezydent Taft założył swoje veto. W głosowaniu bill małą większością głosów odrzucono.

Rewolucya w Meksyku.

Meksyk, 20 lutego. Wczoraj wczesnym rankiem odstawiono b. prezydenta Franciszka Maderę i jego brata Gustawa pod silną eskortą z pałacu narodowego do arsenału. Po godzinie 9 zabrano Gustawa Maderę z arsenału i rozstrzelano go. Powszechnie uważano go za potężniejszego od samego byłego prezydenta i samowolne jego postępowanie, zdaje się, było właściwem powodem ruchawki rewolucyjnej.

Na Bałkanach.

Sofia, 20 lutego. (Ag. bułg.). Dnia 17 b. m. nad ranem wysłannik bułgarski zawiózł dowódcy twierdzy Adryanopola pismo rządów bułgarskiego i państw zagranicznych w sprawie wyjazdu cudzoziemców. Do wieczora dnia 18 b. m. nie nadeszła odpowiedź turecka.

Konstantynopol, 20 lutego. Z okolic Gallipoli i Bulairu donoszą o wielkich zamieciach śnieżnych. Kilka osób miało zamarznąć.

Konstantynopol, 20 lutego. Jak słychać, Hakki basza telegrafował do Porty, że z pierwszej konferencyi z Greyem odniósł wrażenie, iż podjęcie rokowań na podstawie ostatniej odpowiedzi Porty na notę mocarstw nie jest możliwe. Porta ma wysłać Hakkiemu nowe instrukcye.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

W ostatnich czasach pojawiły się w kilku pismach notatki o zarządzeniach tutejszego Starosty na czas świąt Bożego Narodzenia według gr. kat. obrządku, w których tendencyjnie w złośliwy sposób przedstawiono owe zarządzenie jako bezcelowy akt samowoli i gwałtu. Wobec tego czujemy się w obowiązku podać do publicznej wiadomości, że zarządzenia, o których mowa, były ze względu na utrzymanie spokoju i porządku publicznego nietylko wskazane, ale konieczne i że tutejszy Starosta wydał je na żądanie partyi ukraińskiej i przedstawienie tutejszego urzędu gminnego.

Stary Sambor, 12 lutego 1913.

W zastępstwie zmarłego burmistrza:
Knauer, v. burmistrz

Aron Asserdam, I. asesor — Dmytro Dobrzański, II. asesor.

Przyjechali do Lwowa

dnia 20 lutego 1913.

Hotel Żorża. Pp.: J. bar. Konopka z Brnia, S. bar. Brunicki z Dubanowic, K. Moraczewski z Krakowa.

Hotel Imperial. Pp.: K. Ustrzycki z Ustrzyk, W. Komorowski z Bojanowa.

Hotel Saski. P.: K. Jampolski z Łówczy.

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 20 lutego 1913.

Waluta koronowa	płacą	żadają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	633·—	642·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	395·—	405·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	510·—	517·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	464·—	474·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	91·30	92·—
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	83·—	83·70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	93·30	94·—
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·50	86·20
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·20	94·90
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	94·30	95·—
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·—	91·70
¹) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·50	—·—
¹) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	84·10	84·80
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	93·—	93·70
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·10	97·80
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	90·—	90·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82·50	83·20
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82·—	82·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	85·—	85·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	83·—	83·70
²) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·70	81·40
„ „ „ 4 pr.	86·—	86·70
„ „ Krakowa	82·50	83·20
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·36	11·48
20 frankówka	19·10	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253·80	255·—
100 marek niemieckich	118·—	118·40

¹) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 18 lutego 1913.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	83·60	83·80
styczeń-lipiec	83·60	85·80
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	86·25	86·45
kwiecień-październik	86·70	86·90
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1560·—	1610·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	462·—	474·—
„ „ 1864 po 100 zł.	624·—	636·—
„ „ 1864 po 50 zł.	320·—	332·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	107·05	107·25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	83·80	84·—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	85·75	86·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	104·75	105·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	104·75	105·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·45	85·45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·40	85·40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	429·—	432·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	103·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	87·—	88·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	86·—	87·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	83·50	84·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·05	92·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	90·25	91·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	90·40	91·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	91·—	92·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	90·25	91·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	85·10	86·10

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·25	85·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	109·75	110·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·30	115·80
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	82·95	83·15
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	420·—	432·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	210·—	218·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	297·—	307·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	84·85	85·85
Kroacyi i Slawonii	86·60	87·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·—	101·—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	84·50	85·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	82·30	83·30
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	97·30	98·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	81·—	82·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	109·—	119·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	217·50	220·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	276·—	288·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	246·—	258·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	96·—	97·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·50	100·50
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·85	84·85
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 53 let.	93·—	94·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	93·25	94·25
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	91·50	92·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	83·—	84·—
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	92·50	93·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	90·—	91·—
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	82·—	83·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	90·40	91·40
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	91·50	92·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	79·—	80·—
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	84·90	85·90
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	98·75	99·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	111·50	112·50
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	110·—	111·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·75	31·75
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	480·—	492·—
Clary 40 złr. m. k.	185·—	195·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	65·—	70·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	50·50	55·50
„ „ węg. Tow. 5 złr.	31·25	36·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	80·—	86·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	328·50	329·50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	405·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3710·—	3720·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	615·25	616·25
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	804·75	805·75
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	742·—	748·—
Gal. banku hip. 200 złr.	634·—	638·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	502·25	503·15
„ Austro-węg. 1400 kor.	1995·—	2005·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	584·50	585·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	268·50	269·50
Zivnostenska banka 100 złr.	266·25	267·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1257·—	1263·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4770·—	4810·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	514·—	516·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1011·50	1012·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3320·—	3360·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	780·—	784·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	245·—	247·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	826·—	836·—
Schodnicy 500 kor.	430·—	435·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	310·—	312·50
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·05	118·25
Włoskie Banki	94·12½	94·30
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·17¾	24·21¾
Paryż za 100 franków	95·75	95·90
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·37½	255·37½
Szwajcarskie Banki	95·27½	95·42½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·40	11·44
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·19	19·23
20-markówka	23·61	23·67
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·05	118·25
Włoskie banknoty za 100 lir	94·15	94·35
Ruble	253·87½	254·87½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 3402 12 (5) (2086 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Komarnie, zastąpionego przez adw. dr. Radlewskiego, odbędzie się dnia 21 marca 1913 (21 III 1913) o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 licytacya:

a) realności lwh. 36 ks. gr. gm. Saska dominikalna,

b) 1/2 realności lwh. 92 ks. gr. gm. Saska dominikalna,

c) realności lwh. 60 ks. gr. gm. Horożana mała,

d) realności lwh. 209 ks. gr. gm. Horożana mała,

e) 1/2 realności lwh. 224 ks. gr. gm. Nowosiółki oparskie,

f) realności lwh. 39 ks. gr. gm. Saska dominikalna,

g) 1/4 części realności lwh. 90 gm. Saska dominikalna,

h) 1/2 realności lwh. 91 ks. gr. gm. Saska dominikalna,

i) realności lwh. 212 ks. gr. gm. Horożana mała,

j) realności lwh. 76 ks. gr. gm. Horożana mała.

k) realności lwh. 211 ks. gr. gm. Nowosiółki oparskie, wraz z przynależytościami ad a) składającemi się z 11 jabłoni.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione ad a) grunta na 1100 kor., budynki na 807 kor. 50 h., przynależności na 55 kor., ad b) grunta na 42 kor. 75 h., ad c) na 1828 kor. 50 h., ad d) na 366 kor. 75 h., ad e) na 272 kor. 50 h., ad f) grunta na 1227 kor. 75 h., budynki na 2400 kor., ad g) na 25 kor., ad h) połowa gruntów na 209 kor., połowa budynków na 800 kor., ad i) na 398 kor. 50 h., ad j) na 184 kor., ad k) na 315 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1174 kor., ad b) 29 kor., ad c) 1218 kor., ad d) 245 kor., ad e) 182 kor., ad f) 2019 kor., ad g) 17 kor., ad h) 540 kor., ad i) 263 kor., ad j) 122 kor., ad k) 210 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastalny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.
Komarno, dnia 2 lutego 1913.

L. cz. E. XX. 1170/12 (13) (2100 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Rozalii Schlaff, zastąpionej przez adw. dr. Juliusza Lewina we Lwowie, odbędzie się dnia 11 marca 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX. we Lwowie przy ul. Bernsteina 10, licytacya realności objętej lwh. 1981/II. gm. m. Lwowa, bez liczby konskrypcyjnej we Lwowie przy ulicy Droga Lubieńska l. orj. 21, stanowiącej parcelę gruntową lk. 3697/17 obszaru 291 metrów niezabudowana, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1746 kor.

Najniższa cena wynosi 873 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie do tablicy są-

dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XX. przy ulicy Bernsteina 10.

Lwów, dnia 24 stycznia 1913.

L. cz. E. 382/12 (23) (2035 2—2)

Edykt relicytacyjny.

Na żądanie Isaka Singera w Niemirowie odbędzie się dnia 4 kwietnia 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9. na zasadzie zatwierdzonych warunków relicytacya następujących majętności:

1. połowa realności lwb. 116 gminy Radruż, ocenionej na 1323 kor. 80 h.,

2. połowa druga tej samej realności ocenionej również na 1323 kor. 80 h.

Cała realność ta obejmuje łąki i roli 3 morgi 1544 sążni kw., placu budowlanego 708 m. kw., ogrodzenie, drzewostan i budynek mieszkalny.

Najniższa cena wynosi co do obu połów po 661 kor. 90 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.

Niemirów, dnia 7 lutego 1913.

L. cz. E. 1154/12 (5) (2049 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Rózi Tuchman w Ustrzykach, zastąpionej przez adw. dr. Schaffera w Ustrzykach, odbędzie się dnia 5 marca 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya całej realności lwh. 92 ks. gr. gm. kat. Rabe objętej, wraz z budynkami mieszkalno gospodarczymi i z przynależnościami składającemi się ze studni i drzewostanu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona wraz z przynależnościami na 8897 kor. 04 h.

Najniższa cena wynosi 5931 kor. 36 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 21 stycznia 1913.

L. cz. E. 114/12 (13) (2112 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 21 marca 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr 4 licytacya majętności tabularnej Barszczów czyli Siedlisko barszczowe lwh. 433 obszaru około 209 morgów z 2 domami mieszkalnymi, budynkami gospodarczymi i młynem wodnym wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewów oziminy, skrzyni i klucza w młynie.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 139 900 kor., przynależności zaś na 474 kor. 60 h.

Najniższa cena wynosi 93.583 kor. 0^ h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszka ą w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział X.

Złoczów, dnia 10 lutego 1913.

L. cz. E. 2489/11 (2139 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ela Heizla, kupca w Rozdole, odbędzie się dnia 5 marca 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności obj. lwh. 66 ks. gr. gm. Brzezina.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1100 kor.

Najniższa cena wynosi 733 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, dnia 30 stycznia 1913.

L. cz. E. 856/11 (11) (2152)

Na żądanie Hirscha Kampfa odbędzie się dnia 26go lutego 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15, w Wieliczce licytacya realności lwh. 50 ks. gr. gm. kat. Słomiróg o białej, stanowiącej gospodarstwo rolne bez budynków.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 10.533 kor.

Najniższa cena kupna wynosi 7022 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenty może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 17 stycznia 1913.

L. cz. E. 621/12 (9) (2043)

Edykt.

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 27 lutego 1913 o godzinie 11 przed południem licytacya:

a) całej realności lwb. 985 i

b) połowy realności lwh. 991 ks. gr. gm. kat. Skawina.

Wartość realności ad a) wynosi 685 kor. 50 h., ad b) 257 kor. 60 h.

Najniższa cena ad a) 457 kor., ad b) 157 kor. 20 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 24 stycznia 1913.

L. cz. E. VI. 536/12 (2124)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 lutego 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya realności lwh 367 gm. Strusina zpn.

Nieruchomość z przynależytościami oceniono na 28.391 kor. 80 h.

Najniższa cena wynosi 14.196 koron, niżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 2.

Tarnów, 20 stycznia 1913.

L. cz. E. 3598/12 (4) (2116)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Powiatowej Kasy oszczędności w Brzeżanach, odbędzie się dnia 25 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem, w sali Nr. III. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności w gminie Rohaczyn położonych:

a) lwb. 61 składającej się z pastwiska i łąki o łącznej przestrzeni 1.53·97 ha, — wartości szacunkowej 1500 kor., najniższa oferta wynosi 1000 kor.,

b) lwh. 755 1/2 składającej się z roli i pastwiska o łącznej przestrzeni 1.06·15 ha, wartości szacunkowej 400 kor., najniższa oferta wynosi 266 kor. 67 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 8 stycznia 1913.

L. cz. E. V. 4334/12 (4) (2121)

Edykt licytacyjny.

Odbędzie się dnia 7go marca 1913 o godz. 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 92, w Stanisławowie licytacya realności lwh. 647 gm. kat. Stanisławów, stanowiącej pb. 474/1 obszaru 745 m², na której stoi kamienica dwupiętrowa.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 180.000 kor.

Najniższa cena wynosi 90.000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 95.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 30 stycznia 1913.

L. cz. E. 3145/12 (2126)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Fränkla w Busku odbędzie się dnia 10 marca 1913 o godzinie 10·15 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya:

a) realności obj. lwh. 283 ks. gr. gm. Uciszków, składającej się z pgrunt. 1186/2, 1387/2 i 1420 rola obszaru 60 a 39 m²,

b) połowy lwh. 579 gm. Uciszków obejmującej pb. 129/1, pgr. 220/1, 219, 223 1 obszaru 9 a 44 m²,

c) całego lwh. 917 gm. Uciszków, składającego się z pgr. 649/1 obw. 4 a 57 m²,

d) całego lwh. 1079 gm. Uciszków, składającego się z pgr. 1582/2 objem. 7 a 77 m².

Nieruchomość ad a) wystawiona na licytacyę jest oceniona na 800 kor., ad b) 201 kor: ad c) 40 kor., ad d) 70 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 533 kor. 64 h., ad b) 134 kor., ad c) 26 kor. 67 h., ad d) 46 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.

Złoczów, dnia 2 lutego 1913.

L. cz. E. 3467/12 (2127)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 4 marca 1913 o godz. 3 po południu, w sali Nr. 5 licytacya realności lwh. 879 gm. Buczacz, obejmującej dom parterowy z piątrem, bruki i odgraniczenia wartości szacunkowej 30.000 kor.

Najniższa cena wynosi 15.000 kor.

Odnośne akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 20 stycznia 1913.

L. cz. E. 1954/11, E. 1909/12, E. 3026/12. E. 3735/12 (1794)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 12 odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

1. a) gospodarstwa wiejskiego w Sielcu Nr. 1562 wyk. hip. ocenionego na 2294 kor. 81 h.,

b) gospodarstwa wiejskiego w Sielcu Nr. 1563 wyk. hip. ocenionego na 3009 kor. 79 h.,

c) gospodarstwa wiejskiego w Sielcu Nr. 1227 wyk. hip. ocenionego na 829 kor. 71 h.. dnia 14 marca 1913 o godzinie 9 przed południem;

2. domu w Sokalu Nr. 1635 wyk. hip. ocenionego na 2000 kor., dnia 7 marca 1913 o godz. 9·30 przed południem;

3. 2/3 części gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 442 wyk. hip. ocenionego na 1187 kor. 66 h, dnia 7 marca 1913 o godzinie 10 przed południem;

4. domu w Sokalu Nr. 4478 wyk hip. ocenionego na 74.000 kor., dnia 21 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem.

Najniższa cena: ad 1. a) 1147 kor. 40 h., ad 1. b) 1504 kor. 89 h., ad 1. c) 414 kor. 85 h.; ad 2. 2000 kor.; ad 3. 791 kor. 78 h.; ad 4. 37.000 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacyn byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Sokal, dnia 11 stycznia 1913.

L. Nam. VIII. c. 353/2 — 1913 (2160 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia z łomów w Dołhem i Szybańcach dla budowli regulacyjnych na rzece Dniestrze, w latach 1913 i 1914 wykonać się mających, odbędzie się dnia 4 marca 1913 o godzinie 12 w południe rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Dniestru w Stanisławowie.

W powyższym okresie czasu ma być dostawionych ogółem około 20.000 m³ kamienia, która to ilość może być w miarę potrzeby zmniejszona lub zwiększona o 20 prc., a dostawca obowiązany będzie dostosować się do tej zmiany i nie może żądać w razie zwiększenia dostawy wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy. Ceny jednostkowe kamienia objęte są ogólnym wykazem.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy oraz wykaz cen jednostkowych można przejrzeć w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie, gdzie też do godz. 12 w południe dnia 16 stycznia 1913 mają być wniesione oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i we wadyum wysokości 1500 kor. Wadyum ma być złożone w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, odpowiadających co do jakości postanowieniom rozporządzenia całego Ministerstwa z dnia 30 grudnia 1909, Dz. u. p. Nr. 9 z roku 1910.

W ofercie sporządzonej ściśle według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z ceny fiskalnej.

Oferty wniesione po godzinie 12 w południe oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

We Lwowie, 12 lutego 1913.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski, w. r.

L. cz. E. 2353/12 (6) (2157)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 marca 1913 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV, sądu tutejszego licytacya realności lwh. 392 ks. gr. gm. Żółkiew.

Realność położona w śródmieściu przy ulicy Ludwiki Niezabitowskiej, obejmująca pb. o obszarze 43 m², tudzież dom mieszkalny na niej położony, oceniona na 1948 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 974 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 23 stycznia 1913.

L. cz. E. 2220/12 (4) (2151)

Na wniosek Franciszka Babicza w Polskiej Ostrawie strony egzekwującej odbędzie się dnia 11 marca 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 15, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 19 ks. gr. gm. Zborówek, stanowiącej posiadłość wiejską z budynkami.

Wartość szacunkowa 1000 kor.

Najniższa oferta 1000 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 21 stycznia 1913.

L. cz. E. 917/11 (18) (2036)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wolfa Wachsa odbędzie się dnia 12 marca 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze karnem w Pruchniku relicytacya realności lwh. 652, 653 i 657 gm. Jodłówka.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione lwh. 652 na 1857 kor. 42 h., lwh. 653 na 423 kor. 65 h, lwh 657 na 1137 kor. 31 h., przynależności zaś na 30 kor., z czego potrącić należy 200 służebność.

Najniższa cena wynosi połowę ceny szacunkowej, t. j. odnośnie do lwh. 652 na 929 kor., lwh. 653 na 213 kor. i lwh. 657 na 585 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 8 stycznia 1913.

L. cz. E. 352/12 (18) (2144)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki kredytowej „Samopomoc“ stow. zarej. z ogr. poręką w Radziechowie, zastąpionej przez adw. dr. Ciska, celem do tus.d. prawomocnej uchwały z dnia 14 stycznia 1913 L. cz. E. 352/12 (17) odbędzie się dnia 13 marca 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., w Radziechowie relicytacya połowy realności objętej lwh.

149 ks. gr. gm. Suszno, zobowiązanego Semena Barana, syna Filipa własnej, składającej się z pgr. l. kat 8/2 (rola), 557/20 ogród), 565/13 (ogród), 654 (rola), 657/1, 658/2 (łąka). 659/1, 859/2, 880/1 (rola), 1525/1, 2368/1 i 2368/2 (rola), o łącznej powierzchni 3 ha 34 arów 97 m².

Nieruchomość ta, względnie powyższa połowa tej realności objętej lwh. 149 ks. gr. Suszno wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 2025 kor.

Najniższa cena wynosi po myśli przepisu § 154 ust. 3 org. egz. połowę wartości szacunkowej, t. j. kwotę 1012 kor. 50 h., a poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumena wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceninia i t. d.) może każdy, mający chęć kupie-nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 4 lutego 1913.

L. cz. E. 3492 12 (6) (2158)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 marca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. we Lwowie licytacya realności obj. wyk. hip. 785 ks. gr. gm. kat. Zniesienie.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 23.250 kor.

Najniższa cena wynosi 11.625 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, S. II.
Oddział IV.
Lwów, dnia 23 stycznia 1913.

L. cz. E. 811/12 (5) (1944)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leizora Kornsteina w Grzymałowie, odbędzie się dnia 25 lutego 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności obj. lwh. 1208 ks. gr. gm. kat. Krasne, składającej się z parceli gr. lk. 606/57.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 800 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, dnia 28 lutego 1912.

L. cz. E. 820/12 (14) (2136)

Dnia 26 marca 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 7 licytacya 3/16 części realności lwh. 23, 3/48 części realności lwh. 14 i 3 64 części realności lwh. 24 kg. gk. Kalnica.

Powyższe części realności są oszacowane, a to: 3 16 części realności lwh. 23 na 885 kor. 24 h, najniższa oferta 590 kor. 26 h., zaś 3/48 części realności lwb. 14 na 60 h. najniższa oferta 20 h., w końcu 3 64 części realności lwh. 24 na 9 kor. 38 h. najniższa oferta 6 kor. 26 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta, przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 6 lutego 1913.

L. cz. E. 3329/12 (4) (2117)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej powiatowej Kasy oszczędności w Brzeżanach, odbędzie się dnia 25 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem w sali Nr. III., na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh 742 gm. kat. Brzeżany, składającej się z domu parterowego, chlewu, wychodków i roli o łącznej przestrzeni 17 ar. 40 m², wartości szacunkowej 3868 kor. 40 hal.

Najniższa oferta wynosi: 1934 kor. 20 h.

Do realności lwh. 742 ks. gr. Brzeżany należą następujące przynależności: częstokoły oszacowane na 35 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 8 stycznia 1913.

G. D. Z. 2156/13 VI. (2159 1—3)

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.

Auszugweise Kundmachung.

Von der k. k. Generaldirektion der Tabakregie wird zur Lieferung des Leimbedarfes in Qualität Lederleim (Hautleim) für das Jahr 1913 die Konkurrenz ausgeschrieben.

Die Gesammtbedarfsmenge beträgt 24.750 kg. (vierundzwanzigtausendsiebenhundertundfünfzig Kilogramm).

Schriftliche, mit 1 Krone per Bogen gestempelte und von aussen mit der Aufschrift „Offert zur Lieferung von Lederleim" versehene Offerte sind bis längstens 27 Februar 1913, mittags, bei der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien, IX., Porzellangasse 51, einzubringen.

Die näheren Bedingungen dieser Lieferung sind aus der beim Expedite dieser k. k. Generaldirektion aufliegenden, ausführlichen Kundmachung zu ersehen.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.
Wien, am 3 Februar 1913.
Der k. k. Sektionschef und Generaldirektor:
Scheuchenstuhl.

L. cz. E. 124/12 (8) (2142)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Szota, odbędzie się dnia 6 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie, biuro Nr. 11, licytacya połowy realności lwh. 132 gm. Jata.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1500 kor.

Najniższa cena wynosi: 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nisko, dnia 7 stycznia 1913.

L. cz. E 2873/12 (4) (1910)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy E. H. Rothenberg w Tarnopolu, odbędzie się dnia 11 marca 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12, licytacya realności obj. lwh. 4173 i 4174 ks. gr. gm. kat. Jezierna, jako jednej całości gospodarstwa wraz z przynależnościami, składającemi się z murowanego domu nadającego się na restauracyę względnie sklepy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona a to: a) plan budowlany wraz z parkanem na kwotę 560 kor., b) dom murowany na 8500 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 4624 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej neruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone,

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 29 stycznia 1913.

L. cz. E. 4766 12 (8) (2122)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Odbędzie się dnia 7 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 92 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwb. 3633 gm. Stanisławów. stanowiącej parcelę budowlaną 3467 obszaru 958 m², na której stoją kamienica jednopiętrowa, magazyn murowany i przybudowa oszacowanej łącznie na kwotę 80.000 kor.

Najniższa cena wynosi 44.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Do tej realności należą następujące przynależności sztachety i brama wjazdowa żelazna oszacowana na 828 kor., które uwzględnione są w ndjniższej ofercie.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensye powstały z tytułu udzielenia kredytu, lub oparte są na zapisie kaucyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 20 stycznia 1913.

L. cz. E. V. 2181/12 (6) (2128)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jonasza Klarmana odbędzie się dnia 10 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 82 licytacya:

1. realn. obj. lwh. 338 gm. Dereżyce, obejmującej pgrt. lk. 527 (rola), obszaru 29 ar 13 m².

2. realn. obj. lwb. 397 gm. Dereżyce, obejmującej pgrt. lk. 528 (rola), obszaru 96 m², na której stoi dom.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: a to: ad 1. na 436 kor. 95 h., ad 2. na 1649 kor. 80 h.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 145 kor. 65 h., ad 2. 1099 kor, 86 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 1 lutego 1913.

L. cz. E. 2861/12 (2146)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 6 lutego 1913 L. cz. E. 2861/12 sprzedane będą dnia 24 lutego 1913 o godz. 11 przed południem w Strzyłkach, a dnia 25 lutego 1913 o godzinie 11 przed południem w Wictowie w drodze publicznej licytacyi: 37 stosów desek modrzejowych tudzież brusów około 300 m³ i 180 kloców na polu pod lasem i w lesie różnej grubości (przeważnie same wierzchy od 6 cali i wyżej).

Przedmioty te można oglądać dnia 24 lutego i 25 lutego 1913 między godziną 10 a 11 przed południem w Strzyłkach i Wiciowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stary Sambor, dnia 6 lutego 1913.

L. cz. E. 2162/12 (7) (1229)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Gorlicach, zastąpionego przez adw. dr. Sterna odbędzie się dnia 3 marca 1913 o godz. 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya:

a) 3/4 części realności lwh. 408;
b) 3/4 części realności lwh. 434;
c) 3/4 części realności lwh. 456 i
d) 3/4 części realności lwh. 497 gm. kat. Gorlice, wraz z przynależytościami, składającemi się z kadzi, kotłów, rezerwoarów i rur.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na ad a) na 7800 kor., ad b) na 251 kor., ad c) na 197 kor., ad d) na 10.204 kor., przynależności zaś na 10.993 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 3900 kor., ad b) 167 kor. 34 h., ad c) 131 kor 34 h., ad d) z przynależytościami 10.598 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 14 stycznia 1913.

L. cz. E. III. 1064/12 (14), 3330/11 (46) (2125)

Edykt licytacyjny.

W tutejszym Sądzie powiatowym w biurze Nr. 27, odbędzie się dnia 31 marca 1913 licytacya następujących nieruchomości, a mianowicie:

I. o godz. 10 przed południem licytacya a) 3/4 części realności lwh. 80 gm. Tarnopol, składającej się z pb. 84/1 ze znajdującą się na niej jednopiętrową kamienicą pod lkonskr. 55 z przynależnością składającą się z oparkanienia w uwzględnieniu ciążącej na tej realności ocenionej przez znawcę na 300 kor. służebności na 25.903 kor., zaś przynależność na 48 kor., wobec czego 3/4 części przedstawiają łączną wartość 19.427 kor. 25 h.;

b) 3/4 części realności lwh. 6281 gm. Tarnopol składającej się z pb. 84/2 niezabudowanej wraz z przynależnością, składającą się ze starego parkanu, ocenionej na 6360 kor., zaś przynależność na 102 kor., zatem 3/4 części przedstawiają łączną wartość 4846 kor. 50 h.;

II. o godzinie 11 przed południem licytacya realności lwh. 5598 gm. Tarnopol, składającej się z pb. 2155, na której znajdują się zabudowania składające się z domu jednopiętrowego, oraz domu parterowego i zabudowań gospodarczych, tudzież z pgr. lkat. 320/2 wraz z przynależnościami, składającemi się z oparkanienia i kilkunastu drzew, ocenionej na łączną kwotę 45.433 kor. 50 h., zaś przynależności oraz służebność zastrzeżona dla realności sprzedać się mającej ocenione są na łączną kwotę 1010 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:

Ad I. a) 9713 kor. 63 h.,
Ad b) 2423 kor. 25 h.,
Ad II. 24.609 kor. 75 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 25 stycznia 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L XVI b 59 (2091 3—3)

Obwieszczenie.

Kandydaci zawodu leśno-gospodarczego zamierzający w roku 1913 przystąpić do egzaminu państwowego dla gospodarzy lasowych winni najpóźniej do dnia 31 marca 1913 wnieść do c. k. Namiestnictwa podania zaopatrzone dokumentami i załącznikami wymaganymi według przepisów § 3 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 3 lutego 1903 Dz. p. p. Nr. 30, a to kandydaci będący w służbie publicznej we właściwej drodze służbowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa, względnie c. k. Dyrekcyi policyi.

Kandydaci starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzaminacyjnej, mają wnieść równocześnie w tej samej drodze osobne po-

dania zaopatrzone świadectwem ubóstwa, wystawionem przez Zwierzchność gminną i potwierdzonem przez Urząd parafialny ostatniego miejsca zamieszkania, a stwierdzającem stosownie do przepisu § 23 powołanego rozporządzenia ministeryalnego, względnie § 14 rozporządzenia z dnia 14 czerwca 1889 Dz. p. p. Nr. 100, stosunki przytoczone przez petenta na uzasadnienie własnego ubóstwa, ewentualnie ubóstwa osób do jego utrzymania prawnie obowiązanych.

Podania po terminie, a więc po dniu 31 marca 1913 wniesione, lub niezaopatrzone przepisanymi dokumentami nie będą uwzględnione

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 8 lutego 1913.
Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. cz. C. I. 7/13 (1) (2079 3—3)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Gułce, synowi Hryńka z Ueiszkowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Kasę kredytową w Busku, stow. zarej. z org. poręką, pozew o zapłatę 207 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5 marca 1913 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. 2 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Auerbacha adw. w Busku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Busk, dnia 17 lutego 1913.

L. cz. C. I. 12 13 (2088 3—3)

Edykt.

Przeciw Łukiance Rudyk, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiole przez Towarzystwo kredytowe i zaliczkowe w Podwołoczyskach pozew o zapłatę 220 kor. zpn.

Na podstawie tego pozwu wyznaczona została w sądzie tutejszym biuro Nr. 9 audyencya do rozprawy na dzień 25 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Łukianki Rudyk, ustanawia się p. dr. Edwarda Galla, adwokata w Nowemsiole, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swoją kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowesiolo, dnia 4 stycznia 1913.

(2059 3—3)

Ogłoszenie.

Zamiar przesiedlenia zgłosili adwokaci: dr. Kazimierz Nowotny ze Lwowa do Nowego Targu zamiast do Czarnego Dunajca i dr. Gustaw Trybalski ze Lwowa do Tłumacza.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 14 lutego 1913.

L. cz. C. V. 92/13 (1) (1872 3—3)

Edykt.

Przeciw Samuelowi Knoblochowi z Kołaczyc, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Leibę Zimeta pozew o 221 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się rozprawę na dzień 14 lutego 1913, o godz. 11·30 przed południem, biuro Nr. 26.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Menassego, adwokata kraj. w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jasło, dnia 13 lutego 1913.

L. cz. Cw. 508/13 (1) (1816 3—3)

Przeciw Jakóbowi Buschowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Lesera Fessela w Gorlicach pozew o wydanie nakazu zabezpieczenia sum wekslowych 523 kor. 41 hal., 500 kor. i 485 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia dla powyższych sum wekslowych.

Celem strzeżenia praw Jakóba Buscha ustanawia się p. dr. Sichrawę, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Buscha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 6 lutego 1913.

L. cz. Cw. 764/12 (6) (1917)

Edykt

W sprawie egzekucyjnej Powiatowego Towarzystwa kredytowego, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Starym Samborze przeciw Dawidowi Abrahamowi, kupcowi w Starej Soli pto 2400 koron i 1000 koron z pn. ma być doręczoną Annie z Łazurków Hanusej uchwała z dnia 27 grudnia 1912 L. cz. Cw. 764/12 (5), którą dozwolono egzekucyi przez zajęcie wierzytelności, przysługującej zobowiązanemu do Anny z Łazurków Hanusej jako trzeciej dłużniczce.

Ponieważ niewiadomo, gdzie taż Anna z Łazurków Hanusej przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. dr. Włodzimierza Gabryszewskiego, adwokata krajowego w Jaśle.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę z Łazurków Hanusej w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Jasło, dnia 27 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 953/13 (1) (2020)

Edykt.

Przeciw Nussenowi Laksowi z Mościsk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Towarzystwo zaliczkowe i oszczędności Własna Pomoc w Przemyślu pozew o 900 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Nussena Laksa ustanawia się p. dr. Rawicza, adwokata w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział VI.
Przemyśl, dnia 3 lutego 1913.

L. cz. C. I. 45/11 (2143 1—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Hrynkowi Sierżantowi, synowi Danyła wniesiony został do tutejszego sądu przez Kasę pożyczkową gminy Bogdanówka pozew o 260 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 7 marca 1913 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się dr. Mantla adwokata w Podwołoczyskach kuratorem, który zastępywać będzie pozwanego w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, dnia 8 lutego 1913.

L. cz. C. 73/13 (1) (2134)

Edykt.

Przeciw Leszkowi Godzykowi z Węglówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Jędrzeja Motowidlaka z Węglówki pozew o 320 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie w budynku przy ulicy Suchodolskiej w biurze Nr. 1 audyencyę na dzień 20 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Leszka Godzyka ustanawia się p. Józefa Wilusza, adwokata w Krośnie, kuratorem na czas jego nieobecności.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Krosno, dnia 7 lutego 1913.

L. cz. C. 81/13 (1) (2140)

Edykt.

Przeciw Dymitrowi Żegiestowskiemu z Mochnaczka którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Wania Garbergę pozew o 228 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 25 lutego 1913 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Dmitra Żegiestowskiego ustanawia się p. adwokata dr. Eliasza Loewenthala w Muszynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 11 lutego 1912.

L. cz. C. I. 44/13 (2) (2131)

Edykt.

Przeciw Janowi, Jędrzejowi, Wiktoryi i Antoniemu Hadamów z Bartkówki, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Marcina Pyrcza po Janie i tow. z Bartkówki pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 174 gm. Bartkówka.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 lutego 1913, o godz. 9 rano, w sali Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Jana, Jędrzeja, Wiktoryi i Antoniego Hadamów ustanawia się p. adwokata dr. Sosnowskiego w Dynowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dynów, dnia 22 stycznia 1913.

L. cz. C. IV. 24/13 (2089)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Pasiecznemu i niel. Józefowi Pasiecznemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ottynii przez Władysława Moskaluka pozew o uznanie współwłasności realności lwh. 387 w Kostowie za zniesioną itd. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionych ustanawia się p. Antoniego Kujdasza w Kostowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ottynia, dnia 8 lutego 1913.

L. cz. C. I 60,13 (1) (2133)

Edykt.

Przeciw Herschowi Scheiningerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Komarnie przez Chaima Dawida Altschüllera pozew o uznanie własności 8/32 części posiadłości gruntowej lwh. 68 gm. Komarno.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 28 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Herscha Scheiningera ustanawia się p. Abrahama Weingartena, c. k. oficyała kanc. w Komarnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Komarno, dnia 27 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 429/13 (1613)

Edykt.

Przeciw Chaimowi Methowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Mendla Wechslera pozew o 475 kor. i 400 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Chaima Metha ustanawia się p. adw. dr. Dzianotta w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Metha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 17 stycznia 1913.

L. cz Nc. X. 21/12 (2) (1320)

Edykt.

Wskutek prośby c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie o przeniesienie gruntów w gminie Rychcice położonych z uwolnieniem od ciężarów do księgi kolejowej Chyrów-Stryj wzywa się tych, którzy się uważają za pokrzywdzonych z żądanem przeniesieniem, aby się z roszczeniami swemi najpóźniej do dnia 31 marca 1913 do tutejszego sądu zgłosili.

Prośbę przejrzeć można w tutejszym sądzie w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Drohobycz, dnia 9 lutego 1913.

L. cz. C. IV. 72 12 (2123)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Fuchsowi i Ignacemu Fuchsowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Ernestynę Jakubowicz pozew o wyłączenie ruchomości.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 11 marca 1913 godzina 9·15 przed południem, biuro Nr. 140 do ustnej rozprawy.

Celem strzeżenia praw Antoniego i Ignacego Fuchsów ustanawia się p. dr. Norberta Schiffa, adwokata w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego i Ignacego Fuchsów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 5 lutego 1913.

L. cz. C. II. 85/13 (1) (2138)

Edykt.

Przeciw Teresie Partyka z Budzowa, Nr. 285, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Makowie przez Hirscha Mandelbauma, kupca z Zembrzyc pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 17 lutego 1913 o godzinie 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw Teresy Partyka ustanawia się p. Władysława Chodorowskiego, adw. w Makowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Teresę Partyka w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Maków, dnia 7 lutego 1913.

Spadki.

L. cz. A. II. 22/13 (2156 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi zawiadamia, że w dniu 17 stycznia 1913 w Żółkwi zmarł Andrzej Tacyj bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy prócz zgłoszonym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku także innym osobom, oraz gdy nie jest znane miejsce pobytu żony zmarłego Anny z Kosików Tacyj, oraz dzieci zmarłego, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegobądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Turzański kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żółkiew, dnia 30 stycznia 1913.

L. cz. A. V. 230 12 (5) (1949 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie ogłasza, że dnia 11 sierpnia 1912 w Nadwórnie zmarła Freida Geschwür vel Chanzis, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu jej synów Efroima Chanzis, Mechla Chanzis i Mendla Chanzis nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dr. Wincentym Markiewiczem, adwokatem w Nadwórnie ustanowionym dla nieobecnego Efroima Chanzisa i kuratorem dr. Franciszkiem Kalmusem, adwokatem w Nadwórnie ustanowionym dla nieobecnych Mechla i Mendla Chanzis.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, dnia 11 listopada 1912.

Amortyzacye.

L. cz. T. II. 4/13 (1) (2166 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Ferdynanda Stillera w Krakowie ul. Szlak Nr. 53, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo wnioskodawcy skradzionego weksla z daty Kraków 13 grudnia 1912, opiewającego na 3000 kor., płatnego za trzy miesiące od daty wystawienia wystawionego przez Jana Franciszka Chwastka.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby przedłożył go tutejszemu sądowi w ciągu 45 dni od dnia płatności weksla, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu. weksel ten uznany będzie za bezskuteczny.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 16 stycznia 1913.

L. cz. T. VI 71/12 (3) (2178 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Waleryi Wójcik w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wniosko-

dawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr 213.757 na kwotę 6551 kor. 12 h. opiewającej, a na nazwisko Waleryi Wójcik wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Czasokres liczy się od dnia następnego po trzeciem ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VI.

Kraków, dnia 10 stycznia 1913.

L. cz. T. II. 1/13 (1) (2164 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Joachima Steinberga w Krakowie ul. Dajwor 14, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla, wystawionego 28 lub 29 grudnia 1912 na kwotę 1200 kor. opiewającego, płatnego w dniu 5 kwietnia 1913, podpisanego przez niego w charakterze przyjemcy, przez Dawida Kohanego w charakterze wystawcy, a przez Samuela Steuera w charakterze żyranta.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby przedłożył go ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia płatności, t. j. od 20go maja 1913, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten uznany będzie za bezskuteczny.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 10 stycznia 1913.

L. cz. T. II. 3/13 (1) (2165 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. dr. Józefa Steinberga, adwokata w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego blankietu wekslowego podpisanego przez A. Finkelsteina jako akceptanta i przez Abrahama Finkelsteina jako wystawcę i żyranta, walutą nie wypełnionego.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby przedłożył go tutejszemu sądowi w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu blankiet ten uznany będzie za bezskuteczny.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 14 stycznia 1913.

L. cz. T. VI. 67/11 (2) (2169 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Adolfa Gelba, kupca w Krakowie, Rynek główny 17, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu Nr. 10578 z daty 3 maja 1911 na 10.000 kor. opiewającej, na której została po dokonanych zwrotach kwota 1447 kor.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 2 września 1911.

L. cz. T. VI. 72/12 (2) (2167 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Salamona Markussohna, kupca w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego, względnie uległego zniszczeniu kwitu zastawniczego Nr. 47 wystawionego przez c. k. uprzywilejowane akc. Towarzystwo bankowe i kantorów wymiany „Merkur“ Filia w Krakowie, a opiewającego na zastawiony los 4 proc. węgierski hipoteczny Ser. 3503 Nr. 18 z kuponami od 1 czerwca 1911 i talonami wartości 200 kor.

Posiadacza powyższego kwitu zastawniczego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące zostanie uznaną.

Czasokres liczy się od dnia następnego po ostatniem ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 9 stycznia 1913.

L. cz. T. 5/13 (2) (1968 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Ignacego Menkesa recte Kornhabera we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo wnioskodawcy skradzionych weksli:

1. weksla na 530 kor. z daty Lwów, 10 listopada 1912, płatnego dnia 10 lutego 1913, akceptowanego przez Reginę Kandel zam. we Lwowie, ul. Alembeków 3 i Maksa Geigera we Lwowie, ul. Rappaporta 7.

2. weksla na 100 kor. z daty Lwów, 10 grudnia 1912, płatnego dnia 10 marca 1913, akceptowanego przez Abrahama Kandla we Lwowie, ul. Wesoła 5.

3. weksla bez daty wystawienia i bez daty płatności na 2000 kor. opiewającego, zaopatrzonego akceptem in bianco Andrzeja Śniatyńskiego we Lwowie, ul. Panieńska l. 45 a płatnego we Lwowie.

4. weksla bez daty wystawienia i bez daty płatności na 2000 kor. opiewającego, zaopatrzonego akceptem in bianco przez Izaka Kandla we Lwowie, płatnego we Lwowie.

5. weksla bez daty wystawienia i bez daty płatności na 600 kor., płatnego we Lwowie, zaopatrzonego akceptem in bianco przez Reginę Kandel.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, co do weksli ad 1. i ad 2. w ciągu 45 dni od ich płatności, a co do weksli ad 3, 4. i 5. w ciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższych czasokresów za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 20 stycznia 1913.

L. cz. T. 7/11 (7) (1982 1—3)

Edykt.

Pańko vel Pantalemon Dyki, rolnik z Bełzca, urodzony 24 kwietnia 1848 i powtórnie ożeniony 16 lipca 1893 z Julią Szymańską wyemigrował przed 16 laty do Brazylii z dziećmi z pierwszego małżeństwa z Oryńką Litwinówną pochodzącemi a w szczególności z córką Eudokią.

Tam w Lucenie oboje mieli umrzeć, trzyletnia Eudokia w październiku 1895 a Pańko Dyki w maju 1896.

Wzywa się tedy tego Pańka Dykiego, by do trzech miesięcy od dnia ogłoszenia o swem życiu i swej córki doniósł do tut. sądu, bo inaczej będzie uznany za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 4 stycznia 1913.

L. cz. Nc. XVI- 28/12 (4 (2129 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Mosesa Laufera z Wolanki wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa oszczędności i kredytu, stowarzyszenia z ograniczoną poręką w Drohobyczu Nr. 12106 na kwotę 1120 kor. opiewającej na imię Moseso Laufera wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, dnia 15 marca 1912.

L. cz. T. 8/13 (2) (2069 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Herza Müllera w Zamarstynowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności Nr. 34662 na imię i nazwisko „Herz Müller“ na kwotę 700 K opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za niestniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 29 stycznia 1913.

L. cz. T. 150/12 (2) (2098 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Stanisława Iweczki w Kleparowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Nr. 70 Ogólnego Związku kredytowego urzędników we Lwowie na 1300 kor. 89 hal. opiewającej, wystawionej i winkulowanej na imię i nazwisko Stanisława Iweczki.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące znane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 1 lutego 1913.

Zl. T. 19/12 (1) (2010 1—3)

Auf Ansuchen der Handels- und Gewerbebank in Sereth, wird das Verfahren zur Amortisierung des den Gesuchstellern angeblich in Verlust geratenen Wechsel de datto Czortków den 5 September 1912 über 1000 Kronen zahlbar am 27 Jänner 1913 gezogen auf Rubin Hellmann und Frau Chanzie Hellmann in Czortków und von diesem auch skeptiert, ausgestellt und giriert von Izrael Winter in Czortków und weiter indossiert von Chaim Jammenfeld in Czortków und dem Eskompte und Kreditverein reg. Gen. mit beschr. Haftung in Czortków eingeleitet.

Der Inhaber des Wechsels wird daher aufgefordert, diesen binnen 45 Tagen nach Verlauf das ist bis zum 12 März 1913 dem gefertigten Gerichte vorzulegen, widrigens der Wechsel nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Kreis-Gericht, Abth. IV.

Czortków, am 30 November 1912.

Konkursa.

L. cz. Prez. 498 4 W./13 (2073 1—3)

Konkurs

Przy Sądzie obwodowym w Sanoku jest do obsadzenia posada dozorcy więźniów z systemizowanymi poborami. Ubiegający się o tę posadę mają wnieść należycie udokumentowane podania do dnia 25 marca 1913 do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Sanoku.

Posada ta będzie przedewszystkiem nadaną kandydatowi wojskowemu, posiadającemu certyfikat.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, dnia 14 lutego 1913.

L. 20.712/II. (2060 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym:

1. w Ropience z poborami 3 klasy 1 stopnia i ryczałtem 399 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 856 kor. rocznie za codzienną jazdę posłańczą do Olszanicy obok Ustrzyk dolnych i z powrotem;

2. w Kasinie wielkiej z poborami 3 klasy, 4 stopnia z ryczałtem 504 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegr. we Lwowie, o pierwszą posadę najpóźniej do 27, zaś o następną do 20 lutego b. r.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 12 lutego 1913.

C. k. prezydent: Wopaterni.

L. cz. Praes. 153 6/13 (2005 3—3)

Konkurs.

Celem nadania posady stałego pomocnika kancelaryjnego z poborami dziennymi po 2 kor. 50 hal. od dnia 1 marca 1913 przy podpisanym sądzie, należy wnieść podanie udokumentowane do dnia 25 lutego 1913. Wymagane biegłe pismo maszynowe i szczególna znajomość agendy niespornej.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 12 lutego 1913.

L. 470/13 (1962 2—3)

Konkurs.

Dnia 26 marca 1913 upływa termin do wniesienia podań na posadę dozorcy więźni przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie wedle konkursu z dnia 14 lutego 1913 L. 470 13 w „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.

Lwów, dnia 14 lutego 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 14 12 (1) (2103 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Beili Goldmann, handlującej w Łańcucie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Mieczysława Kozaka w Łańcucie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Salamona Herbsta w Łańcucie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 13 stycznia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. I. (w c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie), przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie najdalej do dnia 5 lutego 1913, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 10 lutego 1913 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w „Gazecie Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w obrębie lub w pobliżu sądu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomonika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 31 grudnia 1912.

L. cz. S. 4/13 (2) (2068 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cyw. we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Arona Guttmanna, właściciela hotelu Poznańskiego i kawiarni we Lwowie przy ul. dr. Grodeckiej l. 69.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego Józefa Dobiję, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. Leona Wolfa we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 29 stycznia 1913, godzina 9 przed południem, w tym sądzie w biurze Nr. 19, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 24 lutego 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 27 lutego 1913 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tem-że miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 16 stycznia 1913.

L. cz. S. 8/13 (3) (2064 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Spółki z ograniczoną poręką, zarejestrowanej pod firmą Ropne ekspedycyjne biuro we Lwowie ul. Kościuszki l. 14.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Józefa Dobiję we Lwowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adwokata dr. Michała Wyrostka we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 3 marca 1913, godzinie 9 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 19, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy, oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 4 kwietnia 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 9 kwietnia 1913, godzina 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają termin zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom, jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział VII.
Lwów, dnia 17 lutego 1913.

L. cz. S. 17/12 (95) (2111)

W kokursie Suchera Spiegelglassa wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń byłego tymczasowego zawiadowcy masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 12 marca 1913, o godzinie 4 po południu w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, w biurze Nr. 8.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Tarnopol, dnia 8 lutego 1913.
Komisarz konkursewy.

L. cz. S. 6/13 (1) (2065 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cyw. we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Samuela Tennenbauma, dzierżawcy dóbr w Krzewicy.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu p. Romana Aleksiewicza w Uhnowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Zygmunta Witza we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 19 lutego 1913 o godz. 10 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Uhnowie, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym w Uhnowie najdalej do dnia 20 marca 1913, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 28 marca 1913 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy, zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i bedą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Aucyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Daisze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gaeety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy mieszkają w Uhnowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wnioszek komisarza konkursowego ustawi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 4 lutego 1913.

L. cz. S. 5 13 (3) (2066 3—3)

Edykt konkursowy

C. k. sąd krajowy cyw. we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Chuny Tennenbauma, dzierżawcy dóbr w Krzewicy.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu Romana Aleksiewicza w Uhnowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Zygmunta Witza w Uhnowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 19 lutego 1913 o g. 10 przed poł. w c. k. sądzie powiatowym w Uhnowie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Uhnowie, najdalej do dnia 20 marca 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 28 marca 1913, godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Uhnowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 4 lutego 1913.

---

54 lata istnienia | **54 lata istnienia**

Najstarszą i najpoczytniejsza ilustracya polska

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracyi rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1913 zamieści świetną powieść

Henryka Sienkiewicza: „POD DĄBROWSKIM“

Wspomnienia legionisty, z szeregiem wielkich ilustracyi **Wojciecha Kossaka.**

Również wydrukuje drugą powieść z cyklu „Rok 1794“

WŁADYSŁAWA REYMONTA: „INSUREKCYA“.

Najnowszą powieść znakomitego epika puszcz syberyjskich

WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO: „BENIOWSKI“.

Wszyscy prenumeratorzy „Tygodnika Illustrowanego“ **otrzymują zupełnie bezpłatnie**

„CIEKAWE POWIEŚCI“ MIESIĘCZNIK ILUSTROWANY

poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym **12 dużych tomów rocznie.**

W ROKU 1913:

E. ORZESZKOWA: „AUSTRALCZYK“.

AL. DUMAS: „WILCZYCA“.

A. KRECHOWIECKI: „SZARY WILK“.

J. KORZENIOWSKI: „KOLLOKACYA“.

WOŁODEGO SKIBY: „SIEDMIOLETNIA WOJNA“.

K. DICKENS: „DAWID COPPERFIELD“.

JUDYTA GAUTIER: „CIEŃ CHIŃSKIEGO SMOKA“.

„Ciekawe powieści“ każdy prenumerator „Tygodnika Illustrowanego“ dostaje **zupełnie darmo.**

Dla nieprenumeratorów „Tygodnika Illustr.“ **„Ciekawe powieści“** kosztują rocznie koron 16·—.

Komplety z roku 1910, 1911 i 1912 dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego“ po koron 10.—, w oprawie koron 16.—.

Wszyscy prenumeratorzy otrzymają bezpłatnie

CYKL ILUSTRACYI WIELOBARWNYCH.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“ z 12 tomami „Ciekawych Powieści“:

We Lwowie:

kwartalnie	6·80 kor.	z oprawą książek 8·30 kor.
półrocznie	13·60 kor.	„ „ 16·60 kor.
rocznie	27·20 kor.	„ „ 33·20 kor.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7·20 kor.	z oprawą książek 8·70 kor.
półrocznie	14·40 kor.	„ „ 17·40 kor.
rocznie	28·80 kor.	„ „ 34·80 kor.

Prenumeratę przyjmują: Administracya Tygodnika Illustrowanego we Lwowie: Ulica Jagiellońska 3.

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff. — Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.

K. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am **15 Februar 1913** stattgefundenen **hundertneunundvierzigsten Verlosung** der **3%igen Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1880,** der k. k. priv. allg. österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie 3757 Nr. 08 mit dem Treffer von **K. 90.000**
„ 1568 „ 92 „ „ „ „ **K. 4.000**
„ 284 „ 80 „ „ „ „ **K. 2.000**
„ 2313 „ 32 „ „ „ „ **K. 2.000**

In der Tilgungsziehung: die Nr. 1—100 der Serien: **339, 673, 774, 827, 841, 852, 887, 953, 1572, 1758, 1797, 2231, 2402, 2481, 2776, 2816, 3238, 3263, 3342, 3426, 3695, 3726.**

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt **am 1 Juni 1913** an der **Cassa der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 133 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von K. 200 einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst-Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen theilnimmt.

Die nächste Verlosung findet am **15 Mai 1913** statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende **fällige** 3%-ige Prämien-Schuldverschreibungen dieser Emission bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

*Serie 188 Nr. 52, Serie 256 Nr. 62, Serie 1005 Nr. 36,
Serie 3319 Nr. 38, Serie 3653 Nr. 27, Serie 3818 Nr. 18;

aus den Tilgungsziehungen

sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

2	273	548	780	1006	1281	1502	1731	2018	2215	2453	2707	2950	3218	3495	3733
26	278	549	784	1010	1285	1511	1735	2023	2218	2455	2708	2955	3219	3509	3737
38	281	550	785	1011	1289	1515	1746	2028	2223	2457	2721	2961	3224	3513	3742
39	294	552	786	1015	1293	1522	1747	2033	2224	2462	2740	2964	3225	3514	3747
42	305	564	804	1017	1298	1530	1757	2036	2236	2465	2741	2965	3235	3516	3758
43	311	575	807	1020	1309	1535	1759	2038	2237	2483	2744	2967	3237	3519	3760
45	332	576	811	1023	1310	1548	1771	2041	2243	2484	2747	2969	3240	3521	3765
46	334	580	813	1036	1314	1559	1773	2042	2248	2485	2753	2982	3243	3529	3769
59	335	582	815	1039	1316	1561	1774	2048	2249	2487	2758	2988	3244	3538	3771
67	338	584	820	1047	1318	1562	1776	2050	2252	2489	2760	2993	3251	3556	3775
70	348	589	822	1063	1320	1563	1780	2054	2254	2491	2762	2996	3256	3558	3786
73	352	592	826	1070	1321	1565	1784	2056	2265	2496	2763	3002	3258	3559	3793
79	355	593	829	1072	1324	1567	1789	2065	2266	2503	2764	3013	3261	3563	3796
81	356	595	839	1073	1327	1569	1792	2067	2268	2505	2767	3022	3262	3565	3797
82	357	600	845	1074	1330	1584	1793	2073	2277	2507	2771	3023	3265	3566	3803
86	358	601	847	1075	1335	1587	1806	2087	2283	2513	2780	3029	3271	3568	3808
91	360	602	872	1084	1338	1589	1811	2088	2285	2517	2785	3030	3276	3571	3814
99	386	608	873	1085	1342	1590	1812	2091	2291	2523	2788	3034	3280	3575	3818
101	391	609	876	1087	1352	1593	1821	2092	2292	2526	2791	3038	3293	3580	3819
104	395	613	878	1089	1354	1596	1826	2098	2293	2531	2792	3040	3300	3581	3820
110	402	617	880	1090	1356	1600	1832	2102	2298	2544	2796	3041	3304	3583	3823
117	406	618	891	1095	1369	1603	1833	2105	2303	2545	2799	3048	3312	3585	3828
121	415	622	894	1101	1371	1609	1836	2110	2313	2553	2801	3053	3313	3586	3830
123	417	625	906	1110	1375	1612	1843	2113	2326	2555	2805	3059	3314	3592	3834
131	427	629	908	1126	1376	1615	1846	2115	2336	2557	2819	3065	3321	3595	3846
143	432	633	909	1132	1387	1616	1852	2117	2338	2562	2820	3067	3332	3597	3851
156	441	643	910	1134	1397	1621	1860	2119	2340	2563	2822	3069	3352	3608	3862
160	443	649	920	1141	1398	1641	1861	2130	2351	2571	2823	3070	3359	3611	3873
161	450	653	922	1143	1400	1644	1866	2131	2352	2593	2825	3072	3369	3619	3879
177	452	656	927	1144	1410	1645	1875	2134	2355	2595	2835	3073	3376	3626	3883
186	453	657	929	1165	1417	1650	1881	2139	2356	2600	2838	3085	3379	3628	3888
191	459	663	934	1168	1424	1656	1883	2147	2378	2614	2843	3089	3382	3629	3889
192	461	665	939	1177	1431	1657	1891	2149	2381	2618	2850	3093	3387	3634	3898
197	465	677	944	1178	1435	1666	1904	2152	2390	2624	2865	3096	3403	3640	3910
201	468	679	945	1184	1437	1672	1912	2165	2391	2627	2874	3101	3404	3645	3914
210	476	684	955	1193	1440	1675	1913	2167	2394	2633	2880	3106	3408	3655	3920
220	491	685	958	1196	1450	1676	1915	2174	2396	2637	2881	3125	3412	3657	3921
225	495	686	968	1203	1451	1678	1923	2175	2398	2644	2885	3130	3416	3659	3928
231	501	696	970	1211	1455	1688	1925	2180	2401	2645	2888	3133	3427	3662	3936
235	503	699	971	1214	1460	1689	1926	2183	2404	2647	2889	3135	3449	3674	3937
238	510	700	974	1226	1468	1700	1929	2184	2410	2648	2891	3146	3454	3676	3942
251	511	721	977	1236	1474	1703	1949	2191	2414	2650	2894	3158	3457	3688	3953
261	512	733	981	1241	1475	1704	1966	2194	2415	2661	2904	3167	3458	3697	3954
263	529	735	989	1246	1481	1705	1968	2196	2420	2667	2923	3169	3466	3702	3963
264	531	742	992	1249	1482	1706	1971	2197	2428	2668	2932	3179	3475	3714	3972
265	532	753	994	1252	1487	1707	1972	2199	2429	2680	2940	3183	3477	3718	3976
268	537	756	997	1253	1490	1715	1982	2201	2430	2689	2942	3192	3484	3721	3977
269	538	759	1003	1266	1491	1717	1998	2209	2432	2693	2944	3202	3487	3722	3981
270	541	775	1004	1267	1495	1722	2000	2210	2442	2694	2946	3205	3488	3725	3984
272	542	777	1005	1268	1496	1728	2002	2213	2449	2705	2947	3206	3489	3730	3991.

Wien, den 15 Februar 1912.

* Gewinnstschein.

Die Direction.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

do l. 417/III. ex 1913 (2093 1—2)

Ogłoszenie licytacyi.

Dostawa żelaznych konstrukcyj dla mostów żelazo-betonowych.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej we Lwowie rozpisuje publiczny przetarg na dostawę 16 sztuk żelaznych konstrukcyj dla mostów żelazo-betonowych według planów normalnych Nr. 1001, 1002, 1003 z żelaza zlewnego Martina, ogólnej wagi około 35.600 kg., wraz z łożyskami, według wyszczególnienia zawartego w formularzu ofertowym.

Dotyczące, przepisowo ostemplowane oferty, wygotowane na przeznaczonych na ten cel formularzach, zawierające poszczególne ceny za 100 kg. rzeczywistego ciężaru mają być zapieczętowane i przesłane najdalej do 9 marca 1913 do protokołu podawczego podpisanej Dyrekcyi z napisem: „Oferta na dostawę żelaznych konstrukcyj dla mostów żelazo-betonowych“.

Otwarcie ofert nastąpi 10 marca b. r. po 12 godzinie w południe w oddz. III.

Podstawę oferty tworzą:

Warunki ogólne dla rozdawnictwa i dostawy materyałów i inwentarza w Zarządzie c. k. kolei państw. wydanie z r. 1910.

Warunki szczegółowe dla dostawy i ustawiania żelaznych konstrukcyj mostowych i żelaznych poręczy (wydanie z roku 1910) i dotyczące plany normalne.

Termin ukończenia dostawy oznacza się na 12 tygodni.

Pouczenie o rozdawnictwie dostaw i robót rządowych, względnie pouczenie o należytościach stemplowych przejrzeć można w podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, gdzie też można otrzymać i formularze ofertowe.

Wadyum nie wymagane.

Kaucyę oznacza się na 5% od ogólnej sumy ofertowej jako porękę za dotrzymanie umowy.

Wyrobów pochodzenia zagranicznego nie uwzględnia się.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Lwów, w lutym 1913.



Zabawką jest dla Pań

szycie sukień damskich i dziecinnych używając krojów

„FAVORIT“

do nabycia u

St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1·80, 1·92, 2·—, 2·08 i 2·16 za pół klgr. poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Spólnika

z kapitałem od K. 1000·— począwszy, poszukuję celem dalszego patentowania artykułu masowego, na który uzyskałem już patent w Austryi. Zgłoszenia: Poste-restante **„Patent 1000“** za okazaniem kwitu inseratowego, Lwów, Główna poczta.

OGŁOSZENIE.

Dnia 27 lutego 1913 o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w Rawie ruskiej w lokalu Towarzystwa w Rynku

I. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Stowarzyszenia handlowego i oszczędności, Stow. zar. z ogr. por. w Rawie ruskiej, na które wszystkich Członków niniejszem się zaprasza z tą uwagą, że gdyby Zgromadzenie dla braku kompletu uchwalać nie mogło, odbędzie się tego samego dnia o godz. 7 wieczorem w tym samym lokalu powtórne Zwyczajne Walne Zgromadzenie, które bez względu na ilość jawiących się członków uchwalać będzie z prawnym skutkiem

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1912.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1912.
3. Wnioski członków.

Rawa ruska, dnia 19 lutego 1913.

Ogłoszenie.

Stowarzyszenie Kasyna Gospodarskiego w Jaworznie zostało rozwiązane.

Jaworzno, 17 lutego 1913.

Kazimierz Koźbiał.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

Juliana DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Fryzyerka

MARYA LECHOWA

poleca P. T. Paniom swe usługi

ulica Głowińskiego l. 23.

Dr. Stanisława Warmskiego

PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIEM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskiem i niemieckiem.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Jagiellońska l. 3.

Cena 1 kor. Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

„Muzeum pożytecznych rzeczy, osobliwych ludzi i zjawisk natury“.

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czem oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz hygienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwaryum w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałemi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patryotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Ksiądz, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkiemi możliwemi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska l. 3.

C. k. uprzyw. austryacki Zakład Kredytowy dla handlu i przemysłu.

OGŁOSZENIE.

Pięćdziesiąte siódme Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów

c. k. uprzyw. Austryackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu

odbędzie się

w piątek dnia 4 kwietnia b. r. o godzinie 5·30 wieczorem

w wielkiej sali przyjęć austryackiego Towarzystwa Inżynierów i Architektów w Wiedniu, I., Eschenbachgasse 9.

Przedmiot obrad stanowi:

1. Roczne sprawozdanie Rady Nadzorczej.
2. Sprawozdanie komitetu rewizyjnego o zamknięciu rachunkowem za rok 1912 i odnośna uchwała.
3. Uchwała o podziale zyskow z r. 1912.
4. Uchwała o wyborach do Rady Nadzorczej.
5. Wybór komitetu rewizyjnego na r. 1913.

Akcyonaryusze uprawnieni do głosowania, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Zgromadzeniu, mają złożyć akcye lub w ich miejsce dowody depozytowe Zakładu najpóźniej do dnia 7 marca b. r. jako terminu końcowego przewidzianego statutem, a to:

we Wiedniu w likwidaturze Zakładu (I. Am Hof 6) w dnie powszednie od godziny 9—12 przed południem;

w Bozen, Bregencyi, Bernie mor., Feldkirch, Gablonz, Gorycyi, Insbrucku, Karlsbadzie, Klagenfurcie, Lublanie, Lwowie, Ostrawie mor., Ołomuńcu, P[illegible], Pradze, Reichenbergu, Cieplicach, Tryeście, Opawie i Warnsdorfie we Filiach Zakładu;

w Budapeszcie w Węgierskim Powszechnym Banku Kredytowym;

w Berlinie w Dyrekcyi Disconto Gesellschaft, w Banku für Handel und Industrie i u S. Bleichröderera lub Mendelsohna & Co;

we Wrocławiu w Schlesinger Bankverein lub u E. Heimana;

w Dreźnie w Allgemeine Deutsche Credit Anstalt, Abt. Dresden;

we Frankfurcie nad Menem w Dyrekcyi Disconto Gesellschaft lub we filii Banku für Handel und Industrie;

w Hamburgu u firm: L. Behrens & Söhne, M. M. Warburg & Co, lub w Norddeutsche Bank in Hamburg;

w Kolonii u Sal. Oppenheim jun. & Co;

w Lipsku w Allgemeine Deutsche Credit Anstalt lub w filii Banku für Handel und Industrie;

w Monachium w Bayrische Hypothekenbank und Wechselbank, u firmy Merck Fink & Co, lub we Filii Banku für Handel und Industrie;

w Paryżu u Braci Rotschild.

Akcye względnie kwity depozytowe sumarycznie uporządkowane, należy złożyć podpisanemu Zakładowi z pojedynczą, a wszystkim innym wyż wymienionym domom bankowym, z podwójną konsygnacyą. Składający otrzyma na to dowód przyjęcia, za zwrotem którego podejmie akcye po odbytem Walnem Zgromadzeniu.

Każde 25 sztuk akcyj dają prawo do jednego głosu. Kilku posiadaczy mniejszej ilości akcyj może z pośród siebie wybrać jednego pełnomocnika, który może wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, o ile reprezentuje co najmniej 25 akcyj.

W razie, gdyby akcyonaryusz do głosu uprawniony chciał oddać swój głos przez innego do głosu uprawnionego akcyonaryusza, w takim razie ma wystawić na jego imię pełnomocnictwo, umieszczone na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej, podpisując takowej własnoręcznie.

Akcyonaryusze, którzy w ten sposób wejdą w posiadanie przeniesionych pełnomocnictwem na się kart legitymacyjnych, zechcą je złożyć w likwidaturze Zakładu w godzinach urzędowych w czasie od 27 marca do 3 kwietnia b. r. włącznie, a w zamian otrzymają kartę legitymacyjną, uwidoczniającą ich łączną liczbę głosów. Pełnomocnictwa takie w każdym razie muszą być przedłożone Dyrekcyi Zakładu najpóźniej dzień przed Walnem Zgromadzeniem.

We Wiedniu, dnia 18 lutego 1913.

C. k. uprzyw. Austryacki Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.